Nr 290. Kraków, 18 Grudnia — Środa. Rok 1872.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . . . rocznie złr. 20 — kwartalnie złr. 5 — miesięcznie złr. 2 —
we **Lwowie**: w Ajencyi „Czasu" . . . „ 21 — „ 5 c. 25 „ 2 —
Pocztą w państwie austryackiem „ 24 — „ 6 — „ 2 c. 25.
„ do całych Niemiec . . . tal. 16 sgr. 20 tal. 4 sgr. 5 tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii . . . frank. 108 frank. 27 frank. 10.
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi „ frank. 80 „ frank. 20 „ frank. 7.

Listy z pieniądzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej pod L. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego na ulicy Floryańskiej, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Bióro A. P. Świerczewskiego i Sp. w ulicy Szewskiej N. 20, handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego i handel papierów Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austr. **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 6 centów, za następne po 5 ct., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 ct. od każdorazowego ogłoszenia. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissonière Nr. 33. — Zaś tylko **Ogłoszenia**: W Wiedniu Wallfischgasse N. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Przedpłata na „CZAS"

od d. 1 Stycznia 1873 r.

	W Krakowie		— w całej Austryi:
rocznie	złr. 20	złr.	24
półrocznie	„ 10	„	12
kwartalnie	„ 5	„	6
miesięcznie	„ 2	„	2 c. 25

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie: Ajencya „*Czasu*" A. Piątkowskiego, plac Katedralny l. 31; — *w Wiedniu:* A. Oppelik, Wollzeile 22; — *w Paryżu* (na Francyę, Belgię i Anglię) pułkownik Winc. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33, wreszcie wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się od każdego pierwszego dnia miesiąca.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena „*Czasu*" za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Z dniem 1 Stycznia 1873, Ajencya „CZASU" przeniesioną zostaje z Księgarni p. Czecha, *do Księgarni p.* S. A. Krzyżanowskiego *przy ulicy Floryańskiej. — Inne Ajencye pozostają jak dotąd.*

Kraków 17 grudnia.

Do sprawozdania wydziału konstytucyjnego w sprawie rezolucyi galicyjskiej, którego pierwszą połowę zamieściliśmy wczoraj, dołączonym jest dalej elaborat w formie ustawy i pięć wniosków mniejszości. Elaborat, czyli jak go sprawozdanie nazywa projekt ustawy brzmi w całej osnowie:

Ustawa

z dnia . . . . . .

mocą której zmienia się częściowo §§ 11, 12 i 15 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa, do art. 12 zaś ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej, oraz do art. 2 i 3 ustawy zasadniczej o pełnieniu władzy rządowej i wykonawczej wydaje się przepisy dodatkowe.

Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

Artykuł 1.

Następujące przedmioty co do królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem wyłączają się z zakresu działania Rady państwa i będą załatwiane konstytucyjnie w sejmie i z sejmem galicyjskim z zachowaniem ciągłem odnośnych przepisów ustaw zasadniczych:

a) Ustawodawstwo o urządzeniu Izb handlowych i przemysłowych.

b) Ustawodawstwo o instytucyach kredytowych i ubezpieczenia, o bankach z wyjątkiem banków emisyjnych, i o kasach oszczędności. Ustawodawstwo to atoli wykonywanem będzie tylko w zakresie ustawodawstwa państwowego w sprawach handlowych w ogóle, a spółkach akcyjnych w szczególe i w mocy obowiązującej ograniczonem będzie na Galicyę.

c) W zakresie ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli państwa stanowienie zasad wychowania w szkołach ludowych i gimnazyach, oraz ustawodawstwo o uniwersytetach.

Wszakże w gminach niemieckich w Galicyi używać będzie język niemiecki praw języka krajowego i zatrzymanym będzie nadal jako język wykładowy w drugim gimnazyum we Lwowie i w gimnazyum realnem w Brodach.

Przepisy o wliczaniu przepędzonych w zakładach galicyjskich lat szkolnych i studyów, oraz o ważności otrzymanych w tychże zakładach świadectw i uzyskanych stopni akademickich w innych królestwach i krajach wydane zostaną w drodze ustawodawstwa państwowego. Ustawodawstwu krajowemu galicyjskiemu pozostawia się wolność wydania dla Galicyi przepisów co do wliczania odbytych w zakładach innych królestw i krajów lat szkolnych i studyów, oraz co do ważności uzyskanych w tychże zakładach świadectw i stopni.

d) Ustawodawstwo policyjno-karne, o ile takowe odnosi się do wykroczeń przeciw nakazom lub zakazom wydanym w ustawach krajowych w celu przeprowadzenia tychże, a w zakresie przez ustawę państwową oznaczonej granicy co do rodzaju i wysokości kar.

e) Z ustawodawstwa o szupasowaniu, ustawodawstwo o wykonaniu i kosztach szupasowania, nie naruszając otoli ustawodawstwa należącego do zakresu działania Rady państwa w myśl § 11 lit. *n.* ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa.

f) W rzeczach ustawodawstwa co do prawa cywilnego w zakresie jednak ustawodawstwa państwowego o opłatach:

aa) ustawodawstwo o opiekach i kuratelach, oraz o postępowaniu w sprawach opieki i kurateli; odnośna atoli norma juryzdykcyjna zatrzymuje się dla ustawodawstwa państwowego;

bb) wydawanie ustaw potrzebnych o urządzeniu ksiąg hipotecznych na zasadzie ogólnej ustawy hipotecznej;

cc) ustawodawstwo o zaprowadzeniu sądów pokoju i sądów do spraw drobnych, oraz o postępowaniu w tychże sądach; zakres jednak ich działania określi ustawodawstwo państwowe.

g) Ustawodawstwo o zasadach organizacyi istniejących w kraju władz politycznych administracyjnych pierwszej i drugiej instancyi. Wszakże trzymać się należy zasady, że orzekanie w sprawach ściśle rządowych, jako też wykonanie w ogóle należy do organów przez rząd ustanowionych, a miasto Biała będzie siedzibą władzy politycznej, której ustawodawstwo krajowe nie może zabronić używania języka niemieckiego jako urzędowego.

Ustawodawstwu państwowemu wolno ustanowić własne organa w razie, jeżeliby organizacya przeprowadzona na drodze ustawodawstwa krajowego nie uwzględniła dostatecznie potrzeb państwa.

Artykuł 2.

Na koszta wychowania przeznacza się Galicyi rocznie pewna suma ryczałtowa.

Wysokość tej sumy ryczałtowej ma być oznaczoną stosownie do wysokości wydatków, jakie rzeczywiście na Galicyę wydane zostały na podstawie ustawy skarbowej z r. 1871 pod tytułem: „Rady szkolne krajowe i powiatowe", „Seminarya nauczycielskie", „Dodatek państwowy do funduszów szkolnych", „Fundusze naukowe" i „Akademie techniczne."

Według tych samych zasad przeznaczoną będzie suma ryczałtowa na koszta administracyi politycznej, a przy jej obliczeniu służyć mają za podstawę te wydatki, które rzeczywiście na Galicyę wydane zostały na podstawie ustawy skarbowej z r. 1871 pod tytułem: „Administracya polityczna w poszczególnych krajach" i „Nowe budowle administracyi politycznej."

Jeżliby z zastrzeżenia zrobionego w ostatnim ustępie Art. 1, zrobiono użytek, natenczas suma ryczałtowa zniżoną zostanie do wysokości wynikłych ztąd kosztów.

Rewizya tych sum ryczałtowych odbywać się będzie co lat pięć; jeśli kwota przeciętna dotyczących wydatków dla reszty królestw i krajów w tych pięciu latach się zwiększy lub zmniejszy, będą one podwyższone lub zmniejszone o kwotę, która zostawać będzie do zmniejszonych lub zwiększonych przeciętnie w innych królestwach i krajach wydatków, w tym stosunku, w jakim dochód roczny z podatków stałych w Galicyi zostawać będzie do ogólnego dochodu z podatków stałych w innych królestwach i krajach.

Artykuł 3.

Emerytury i kwoty na zaopatrzenia przypadające na fundusz szkolny i naukowy, oraz na akademie techniczne w Galicyi, objęte są w sumie ryczałtowej na sprawy wychowania (Art. 2).

Co do emerytur i kwot na zaopatrzenie dla „administracyi politycznej" i dla „władz nadzoru szkolnego" postanawia się co następuje:

W chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, wymierzone już płace pokrywać będzie nadal państwo.

Celem pokrycia począwszy od tej chwili urosłych płac, wyznaczoną zostanie dla Galicyi rocznie pewna suma ryczałtowa.

Suma ta wynosić będzie w pierwszym roku . . . . a w każdym następnym roku przez lat dziewięć podwyższaną będzie o tę samą kwotę, tak, że w roku dziesiątym wyniesie . . . ., która to suma nadal zostanie niezmienioną.

Artykuł 4.

Wysyłani z królestwa Galicyi i Lodomeryi, z W. ks. Krakowskiem do Izby deputowanych członkowie, nie będą brali udziału w obradach odnoszących się do przedmiotów, które względnie Galicyi wyłączone są z zakresu działania Rady państwa.

Do prawomocności uchwał izby deputowanych podczas tych obrad, potrzebną jest połowa członków pozostałych.

Artykuł 5.

Wydatki na wychowanie i administracyę polityczną (Art. 2) w krajach i królestwach w Radzie państwa reprezentowanych z wyjątkiem Galicyi, ustanowi Rada państwa podczas osobnych obrad i przez osobną uchwałę, przy czem deputowani z Galicyi nie wezmą udziału (Art. 4.)

Tak ustanowione wydatki zamieszczone zostaną w ustawie skarbowej w ten sposób, jak się to dzieje względem wydatków uchwalonych przez delegacye na sprawy wspólne.

Artykuł 6.

Celem szczególnej obrony interesów królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem, ustanowionym będzie członek ministerstwa do Galicyi przynależny.

Artykuł 7.

Dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem ustanawia się w Wiedniu w sądzie najwyższym i kasacyjnym osobny senat, którego stosunek do innych senatów określi ustawa państwowa.

Artykuł 8.

Niniejsza ustawa wtedy dopiero wejdzie w życie, kiedy na drodze konstytucyjnej zmiany ordynacyi krajowej galicyjskiej, wcieloną do tej ostatniej zostanie jako jej część składowa.

Artykuł 9.

Wykonanie ustawy niniejszej poleca się całemu ministerstwu.

Wnioski mniejszości.

Wniosek

deputowanego Dra Herbsta i dziewięciu towarzyszy (reprezentowanych przez Dra Herbsta) do art. I. wniosku Wydziału:

Odrzuca się ustęp *aa)* lit. *f)*, który brzmi:

„Ustawodawstwo o opiekach i kuratelach, oraz o postępowaniu w sprawach opieki i kuratel; odnośna atoli norma jurysdykcyjna zatrzymuje się dla ustawodawstwa państwowego."

Wniosek

deputowanego bar. Tinti i ośmiu towarzyszy (reprezentowanych przez bar. Tinti) do art. I.

W artykule I., punkcie *c)* ustępie 1ym opuszcza się ostatnie zdanie: „oraz ustawodawstwo o uniwersytetach."

Wniosek

deputowanego Dra Herbsta i 7 towarzyszy (reprezentowanych przez Dra Herbsta) do art. II. wniosku Wydziału.

Opuszcza się ostatni ustęp tego artykułu, który dozwala na rewizyę, ewentualnie zaś na podwyższenie ryczałtu i normuje zmiany do takiej rewizyi.

Wniosek ewentualny

deputowanego Dra Giskry i dziesięciu towarzyszy (reprezentowanych przez Dra Giskrę) co do art. VIII. na wypadek przyjęcia artykułów poprzednich.

„Art. VIII. ma brzmieć:

Niniejsza ustawa wtedy dopiero wejdzie w życie, kiedy na drodze konstytucyjnej zmiany ordynacyi krajowej galicyjskiej, wcieloną do tej ostatniej zostanie jako jej część składowa, oraz kiedy wejdzie w życie ustawa stanowcza o wyborach do Rady państwa, która uporządkuje obesłanie izby deputowanych przez reprezentantów bezpośrednio przez ludność wybranych."

Wniosek

deputowanego Dra Tomaszczuka i dwóch towarzyszy (reprezentowanych przez Dra Tomaszczuka).

Wysoka izba uchwali:

„Przechodzi się do porządku dziennego nad wnioskiem Dra Zyblikiewicza i towarzyszy: aby zmienić przepisy ustaw zasadniczych co do królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, odpowiednio do wniosków uchwalonych na posiedzeniu sejmu galicyjskiego z 24go września 1868."

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 15 grudnia.

(E.) Niejednokrotnie podnoszono w dziennikach anormalne stosunki, jakie zachodzą co do lwowskiego szpitala głównego. W chaosie dawnych gubernialnych rozporządzeń i dekretów ministeryalnych trudno nawet wtajemniczonym dojść do ładu, a ilekroć sprawa ta poruszaną bywa, wywołuje tak w sejmie jak i w dziennikarstwie spory pełne rozdrażnienia.

Zeszłego roku jak wiadomo, Wydział krajowy opierając się na dawnych rozporządzeniach namiestnictwa zażądał od gminy m. Lwowa pokrycia niedoborów szpitalnych, które od r. 1867 do 1871 roku do ogromnéj sumy 190,934 dochodziły. Gmina wtedy odpowiedziała Wydziałowi krajowemu, iż w myśl istniejących ustaw nie czuje się być obowiązaną do pokrycia powyższych niedoborów, a dalej, iż nie usuwa się od pokrycia niedoboru wykazanego do 1go listopada r. 1861, o ile udowodnionem będzie, iż kwota wykazana tyczy się istotnie ubogich m. Lwowa i poprzednio spłaconą już nie została. Rzecz więc stanęła dość szorstko. Po dłuższych jednak pertraktacyach zdecydowała się Rada miejska wybrać delegatów do traktowania w téj sprawie z Wydziałem krajowym i zdawało się, że rzecz w drodze wzajemnego porozumienia się pomyślny weźmie obrót. Tymczasem do porozumienia się nie przyszło a nawet komisya obustronnie wybrana podobno ani razu zwołaną nie została

Kwestya pokrycia owych niedoborów szpitalnych powraca za każdorocznym budżetem krajowym. W roku 1870, uchwalił nawet sejm egzekucyę przeciw gminie m. Lwowa. Zeszłego roku wstawiono sumę potrzebną na pokrycie niedoboru do budżetu, pod zastrzeżeniem zwrotu ze strony gminy lwowskiéj. I tego roku podobno w sejmie powzięto uchwałę a to mimo przedstawień posłów Ziemiałkowskiego i Jasińskiego, tudzież mimo poprawki p. Madejskiego, iż uchwała ta nie ma przesądzać rozstrzygnięcia sporu w drodze ugodowéj. Wobec tych uchwał sejmowych, wobec tego, iż nawet Wydział krajowy nie zdaje się być skorym do załatwienia sporu, zapanowało niejakie zwątpienie w kołach Rady miejskiéj. Jak się dowiaduję, nie ma już nadziei, aby ugoda przyszła do skutku i upowszechnia się mniemanie, że wreszcie cała sprawa będzie musiała być wytoczną przed trybunał państwa.

Już rozmaite rodzaje polemiki mieliśmy sposobność podziwiać w naszych lwowskich dziennikach, ale takiéj, jaka obecnie się toczy podobno jeszcze nie było a przynajmniéj w téj chwili podobnéj nie przypomiam sobie. Kłócą się o kwalifikacyę kandydatów na katedrę uniwersytecką matematyki.....

Część literacko-artystyczna.

Nasz Sztandar

wobec zawiązku Targowicy w Polsce.

Berlin — 1873 r.

Jest u nas wadą, że się lubimy bawić w rozstrzyganie wielkich zagadnień politycznych omijając te kwestye, które najbliżej nas leżą. Nieraz czytaliśmy rozumowania obszerne nad kierunkiem i systemem urządzeń świata, gdyby ten lub ów wypadek nie zaszedł, albo w innej objawił się formie. Krytyka historyczna powinna wytykać błędy popełnione w działaniu politycznem, ale nie do niej należy wdawać się w wysnuwanie faktów własnej wyobraźni. Podobnie często lubimy stwarzać fantastyczne kombinacye na przyszłość i nietylko prowadzimy wojny za różne narody, ale nawet odgadujemy, jak w każdej kombinacyi postąpią, osobliwie jeśli te elukubracye polityczne mają jaki związek ze sprawą ojczystą. Wyszydził tę wadę politykomanii bardzo dawno wiersz Chodźki, który opiewał:

Pan *jeśli* ożenił się z panną *jeżeli*
Trzej ich synowie: *bodaj*, *gdyby*, *oby*,
Opanowali dwa ziemskie półgloby.

Nie uleczyliśmy się widocznie dotąd z chęci kombinowania przyszłych zdarzeń i kierunków państw, skoro w dzisiejszem trudnem naszem położeniu zamiast szukać w każdej chwili odpowiednich okolicznościom i potrzebom środków postępowania, trawimy czas na próżne odgadywanie: kiedy i w jakich warunkach mamy się łączyć z jednem lub drugiem mocarstwem; lub też rozpatrujemy co, komu, kiedy i jak, poświęcićbyśmy mogli, chcieli, lub byli zmuszeni. W jakich warunkach dziś nam żyć lepiej, tego nie trzeba dowodzić, bo na to są fakta, których nie zbiją żadne rozumowania; co zaś do okoliczności, jakie zajść mogą, a których sprowadzić nie w naszej jest mocy, o tem dopiero wówczas będzie czas rozumować, kiedy takowe przyjdą i na podstawie tych danych, jakie ze sobą przyniosą.

To pewna, że w danej chwili ani Rosya, ani Prusy, ani nawet Austrya nie mają na myśli takiej kombinacyi politycznej w którejby nam przypadała pewna rola do odegrania. Czas taki wprawdzie zdarzyć się może, a nawet bez przesady powiedzieć i na pewne twierdzić nie przestaniemy, przyjść musi, ponieważ ogólna polityka stawia coraz nowe zadania do rozstrzygnięcia ludzkości. Atoli dziś ani się da przewidzieć kombinacya sama, ani też możemy wiedzieć i przeczuwać, jakie jej towarzyszyć mogą okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne w naszem społeczeństwie; a zatem nie mamy żadnych danych do ocenienia sytuacyi i powiedzenia sobie, że tak lub inaczej postąpić nam wypadnie.

Nasze dążenia narodowe mają za podstawę fakt dokonany rozbioru, przeciw czemu, jako przeciw sytuacyi narzuconej, w sumieniu naszem zakładamy protest; sztandar też 1772 r. jest właściwie tylko sztandarem protestu, którego ani odrzucić, ani zmienić nie możemy, ponieważ opiera się na faktycznym stanie rzeczy, a nie na dowolnie wybranym momencie historycznym. Aspiracye narodowe ograniczają się same przez się również drogą faktu, a nie teoryi, opartej na kombinacyi urojonej. Ztąd też wszelkie pomysły autorów broszur: „Do inteligencyi Rosyjskiej," „Polska i Rosya w 1872 r.," „Nasz sztandar" i t. p., są raczej objawem chorobliwego usposobienia, marzycielstwa politycznego mniej lub więcej loicznie wysnuwanego ze spaczonej wyobraźni, aniżeli przynoszą jakąkolwiek korzyść do rozwiązania zawiłych zagadnień narodowego życia.

W położeniu naszem powinniśmy dbać o to głównie, aby zachować poczucie polskie i sądzić wypadki jedynie ze stanowiska własnych interesów narodowych, a w takim razie nie zaprzemy się siebie, nie poświęcimy się dla tendencyi obcej duchowi i geniuszowi narodu, ani nie zawiedziemy w obraniu kierunku najbardziej pomyślnego dla naszych przeznaczeń. Z tej zasady wychodząc i mając na oku nasze potrzeby wedle możności w różnych dzielnicach będziemy je zaspakajali, a o ile okoliczności nam pozwalają brać udział w sprawach szerszej polityki, poprzemy tendencye, które nas do celu najwięcej zbliżać będą.

Kiedy się ukazała broszura: „do inteligencyi Rosyjskiej," towarzyszyły jej zapewnienia, iż ma być ona wynikiem pewnej kombinacyi nie obcej sferom rządzącym, na co ton jej poważny i rozsądny naprowadzać się zdawał, a czemu z drugiej strony niejako przeczyły widoki posunięcia się po za granice Kongresowego Królestwa. Tym jednak pogłoskom należy przypisać wrażenie, jakie ta praca zrobiła w swoim czasie, a które osłabiła znacznie broszura Radcy stanu, trafiająca daleko bardziej w myśl programu rosyjskiego z ostatnich lat dziesięciu. Teraz nowa praca autora „do inteligencyi rosyjskiej," nosząca tytuł: „Nasz sztandar," wyprowadza nas z błędu, pokazuje bowiem, że jego kombinacye stoją zupełnie luźno, są tak samo, jak inne publikacye podobnego gatunku wypływem żywej wyobraźni, według nas, choroby umysłowej narodu, trawiącej gorączki politykowania, zaniedbującej cele bliższe i pożyteczniejsze. Szuka on sprzymierzeńców swej idei w sferach, których przymierze raczej ujmę przynosi, a właściwie cofając swój pierwotny program, pod nowym sztandarem nie przynosi żadnej idei, ani nowej ani starej — żadnej. Jeżeli pierwotna wersya o jego pierwszej broszurze nie była także wysnutą przez fantazyę czytelników, tobyśmy chyba przypuszczali, że należy on do oszukanych, i widząc Moskali protegujących broszurę Radcy stanu, cofa się w porządku, odstrzeliwując i zasłaniając odwrót.

Z KRAKOWA.

Odczyty i to niezwykłej miary, nowy pomysł wenty dla ubogich i wystawa starożytności, czy to nie dosyć dla rozbudzenia trzech szlachetnych motorów naszej społeczności: życia umysłowego, miłosierdzia i sztuki; czy to nie dosyć na początek zimy, jak na adwent, który tradycyjnie zwykł nie najlepszej używać opinii pod względem ruchu i zabawy.

Jakoś to zrazu ciężko przychodzi rozruszać się i pierwsze przełamać lody. Prawda, że w tym szczególnym tegorocznym grudniu nie ma lodów nawet na ślizgawkę dla łyżwiarzy; niema śniegu chyba dziś na ponówkę dla myśliwych, to też i pod względem ruchu w mieście wyjątkowy to adwent.

Sale odczytów przepełnione, niekiedy jak na odczycie ks. Kalinki, połowy słuchaczy pomieścić nie mogą. Widzieliśmy liczne rodziny odchodzące od kasy akademickiej bez biletów z serdecznym żalem, a pewni jesteśmy, że gdyby znakomity historyk zechciał raz jeszcze powtórzyć ten sam odczyt, nie ma w Krakowie dość obszernej sali, coby pomieściła wszystkich słuchaczy i słuchaczki.

Teatr polski miewał świetniejsze chwile pod względem doboru sił artystycznych, rzadko jednak kiedy miał takie powodzenie. Wszystko to zawdzięczamy licznym rodzinom z za kordonu, co wzgardziwszy pokusą stolic europejskich, obrały sobie Kraków na miejsce wytchnienia. W lożach same nowe twarze, w krzesłach na wszystkie strony słychać tylko: panie marszałku, nie widzieliśmy się jak na kontraktach w Kijowie — lub: czy byłeś marszałku na jarmarku w Berdyczowie?...

Ale niedość tego, że się wzajem obserwujemy na prelekcyach, albo lornetujemy piękne Ukrainki i Wołynianki w teatrze, trzeba nam się zbliżyć i zaznajomić, bośmy wszyscy w Krakowie u siebie w domu, a nie ma miasta polskiego, w którymby prędzej zacierały się prowincyalizmy, niż Kraków, co się odwiecznie rekrutował z wszystkich dzielnic Polski.

Dziś mu przypadło zastąpić Drezno, co dotąd zwykło gromadzić rodziny polskie. I w sam czas ta korzystna nastąpiła reforma, bo Drezno dotychczas przesiąknięte tradycyami polskiemi, niedość, że staje się politycznie coraz bardziej pruskiem, ale towarzysko jest zawojowane przez Rosjan i Amerykanów. Kraków zaś jeśli jeszcze pod względem komfortu i wygód europejskich, nie mówiąc o przyjemnościach i resursach wielkich stolic — wymaga pewnej abnegacyi patryotycznej, to jednak zwolna jest już na drodze postępu.... Kilka jeszcze zim podobnych, a przybędzie domów, mieszkań i hotelów, a może nawet oczyścimy nieco miasto z archeologicznego brudu i będziemy wcale po europejsku wyglądać.

Nader stosownym wstępem do zimowych zebrań jest świeżo urządzona wenta dla ubogich. Z wszystkich rodzajów t. z *carotte* jest to może najłagodniejszy i z wielkiem umiarkowaniem wykonywany. Cóż, kiedy udział publiczności dotąd nader mały; jeśli która z dam sprzedających nie zapewniła sobie kilku znajomych, daremnie oczekuje publiczności miejskiej, dotąd ona się jeszcze nie zjawiła w sali, a zwłaszcza młodzież błyszczy swoją nieobecnością. Czyby nowość raziła nasz konserwatyzm? Przywykliśmy dotąd do loteryi na ubogich, i ten haracz miłosierdzia towarzyskiego spłacał się prawem obyczaju dwa razy do roku przy muzyce w ogrodzie strzeleckim. Ale kupować sprawunki i podarki noworoczne, tak *coram populo*, bez zwykłego targu, z wzwyżką, której granica zostawiona własnej dobroczynności — to sprzeciwia się tradycyom miasta, i zwyczajowi kupowania według starego przysłowia „krakowskim targiem."

Może ostatnie dnie lepiej wypadną, a zwykła loterya pokryje niedobory budżetu Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo, któremu to źródło ma starczyć na całą zimę.

Najbardziej braterskie uczucia nie wykluczają pewnej rachuby, zwłaszcza, gdy ona zmierza do dobrego celu. Nie jesteśmy przeto wolni od podejrzenia, czy nie była obcą podjęciu nowego pomysłu wenty rachuba na braci zakordonowych i nadzieja stanowczego już zbliżenia znów na tem polu towarzyskiego miłosierdzia.

W pałacu biskupim znów innego rodzaju przygotowania. Mury historycznej budowli zapełnione zabytkami tak licującymi do wspomnień siedziby biskupów krakowskich. Nadsyłki na wystawę starożytności zwyczajem narodowym nieco spóźnione, przybywają ciągle i opóźniają otwarcie wystawy.

Ma tam być istny *embaras de richesses.* W trzech komnatach przez Towarzystwo sztuk pięknych na ten cel odstąpionych, niepodobna wszystkiego pomieścić, tem więcej, że od układu przedmiotów bardzo wiele zależy. Każda drobnostka, każdy zabytek przypominający ubiegłe wieki ma swoją odrębną mowę. Powstać ztąd może łatwo niema rozmowa pamiątek dziejowych, czasem wzniosła, harmonijna, mówiąca o wielkości i sławie — ale w razie niebacznego pomięszania przedmiotów, znaczenie ich mogłoby wywołać sprzeczności i pokłócić niejako wrażenia odniesione. Nie chodzi tu tyle o porządek chronologiczny, o działy zabytków sztuki, o styl i rodzaje pamiątek — co raczej o złożenie całości, o harmonię ducha i myśli.

W obszernych salach pałacu Lubomirskich, pierwsza wystawa starożytności mniej przedstawiała tych trudności urządzenia. Nietylko znajomości archeologicznej, ale nadto zmysłu artystycznego urządzających będzie to zasługą, jeśli w szczupłym lokalu wystawy ta harmonia zachowaną zostanie.

Niewolno nam uprzedzać ogólnego wrażenia, ani zdradzać ustawionych już przedmiotów. Powiemy tylko, że będzie z czego wybrać do Wiednia i będzie z czem pojechać; że tymczasem w Krakowie będzie czem odświeżyć pamięć przeszłości i odżywić słabnącą do niej miłość. Szczęśliwa to była myśl zatrzymania tych pamiątek w Krakowie, zanim pójdą z swem świadectwem i protestem między obcych. Rozgrzać je w domu własnem ciepłem, zanim się je rzuci przed oczy tych, co tylko ich wartość artystyczną oceniać będą na zimno a może z uprzedzeniem. Nie mamy w kraju właściwych muzeów, a zbiory prywatne nie zawsze dostępne. Dobrze więc od czasu do czasu zrobić ten obrachunek z tego cośmy zachowali, aby powiększyć uszanowanie w poczuciu ogólnem, a dać podnietę amatorom i zbieraczom.

Dobrze nawet, aby każde z podrastających pokoleń mogło zachować wspomnienie zbiorów wystawy, co tak plastycznie ukazując przeszłość, pociąga i przemawia silniej niż książka, bo żywą mową pamiątek.

Kraków zresztą na przyjęcie gości z za kordonu nie mógł się lepiej przygotować. Czemżeż się bowiem pochwalić, cóż im na pociechę ukazać, jeśli nie to, co nam jeszcze po przodkach zostało, jeśli nie to, co jest naszą jedyną, wspólną własnością.

Może to wszystko: odczyty, wenta i wystawa: życie umysłowe, miłosierdzie i sztuka zbyt brzmi poważnie; ależ to czas adwentowy dopiero — poczekajmy na karnawał.

Nie dziwiłbym się, gdybym taką polemikę ujrzał w pismach poświęconych umiejętnościom matematycznym, gdyż możnaby ją wtedy uważać za polemikę naukową, w pismach zaś politycznych tak ściśle osobisty i widocznie z obustronnych inspiracyj pochodzący spór nietylko jest niewłaściwy, ale nawet gorszący. Prezentowanie kandydatów na katedry uniwersyteckie jest atrybucyą kolegium profesorskiego, złożonego z mężów poświęcających się pewnéj umiejętności, którzy o ile mi się zdaje, uzdolnienie kandydata w każdym razie lepiéj ocenić potrafią, aniżeli szersza publiczność, przed którą taki niby pokrzywdzony kandydat ze swemi żalami występuje...

Cholera, która u nas na chwilę przygasła, znowu śmieléj występuje i porwała już kilka ofiar z klas zamożniejszych, podczas gdy do niedawna prawie wyłącznie szerzyła się między najniższą warstwą mieszkańców. Trzeba przyznać, że magistrat obecnie desinfekcyę dość energicznie i temu może zawdzięczyć należy, że się zaraza zanadto nie rozpościera. Głównym powodem, iż dotąd nie wygasła, zdaje się być stan powietrza, który w istocie jest anormalnym. Do dziś był bowiem dopiero jeden mały przymrozek, a śnieg który przed tygodniem przyprószył, nie leżał ani chwilki. Stan atmosfery mglisty i wilgotny zdaje się sprzyjać chorobie.

Jutro w Radzie miejskiéj rozpoczynają się obrady nad budżetem.

Wiedeń 16 grudnia.

Rząd rozesłał dziś dziennikom szkic zasad, stanowiących podstawę projektu o reformie wyborczéj. Projektu ustawy zatem rząd jeszcze nie podaje. Zasady reformy wyborczéj nie zawierają nic takiego, coby już nie było wiadomem z poprzednich doniesień. Wybory bezpośrednie z zatrzymaniem grup wyborczych, — to jest główna treść owych zasad. Liczba deputowanych ma być pomnożoną o 120, lecz — jak słyszymy — cyfra ta podobno nie jest ostatniem słowem rządu, albowiem zapewne jeszcze będzie podwyższoną. Pomnożenie nie nastąpi jednako: na kuryą miejską wypadnie nieco większy procent, aniżeli na kuryą wiejską i większych posiadłości. Każdy posiadający prawo wyborcze obywatel austryacki może być wybranym w którymkolwiek z krajów koronnych. Rząd zapowiada dwie ustawy, jednę z zmianami zasadniczemi, drugą z szczegółowem zastosowaniem reformy wyborczéj do poszczególnych krajów i okręgów wyborczych. Galicya nie jest uwolnioną od reformy wyborczéj. Oświadczył to wczoraj minister Lasser na zebraniu i konferencyi członków obu izb Rady państwa. W ogóle obecni na wczorajszéj naradzie deputowani niemieccy i członkowie izby wyższéj zgodzili się na zasady reformy wyborczéj, lecz wielu, jak pp. Herbst, Rechbauer, Giskra, Brestel, Demel i Arneth zastrzegli sobie swobodę działania, nie zgadzając się na wszystkie szczegóły. P. Giskra miał dość namiętnie przemawiać przeciw pomnożeniu liczby deputowanych z kuryi większych posiadłości.

Dziś w południe ministrowie Lasser i Unger konferowali z pp. Grocholskim, Zyblikiewiczem i hr. Ludwikiem Wodzickim w sprawie reformy wyborczéj. Skoro rząd żąda rozciągnięcia reformy wyborczéj na Galicyę, rezultat konferencyi nie mógł być świetnym. Jutro wszelako odbyć się ma druga narada z wszystkimi posłami polskimi.

Jutrzejsze posiedzenie izby poselskiéj ma być ostatnie przed świętami. Jutro rząd wniesie projekt ustawy o podwyższeniu pensyj urzędników. Jako normę podwyższenia przyjęło dotychczasowy dodatek drożyźny. W niższych kategoryach podwyższono płacę znacznie wyżéj, aniżeli w wyższych.

Warszawa 12 grudnia.

Z nieszczęsnéj dyecezyi chełmskiéj dochodzą tutaj coraz smutniejsze wiadomości. Dzieło oczyszczenia unii z łacinizmów, jak się wyraża pamiętny memoryał w téj sprawie, postępuje spiesznie, a już teraz za pomocą księży z Galicyi pod przewodem Popiela, pod żadnemi pozorami, tylko spiesznie postępuje do schizmy.

Najświeższe szczegóły według opowiadania najwiarogodniejszych osób brzmią następnie: Administrator dyecezyi ks. Popiel otrzymał z Petersburga mszały i rytuały schizmatyckie. Dotąd nie rozesłał ich po parafiach, lecz zapewne to niebawem nastąpi.

Ks. Popiel działa wszelako z wszelką przezornością, aby według instrukcyj pamiętnego memoryału nie wywołać jawnego wystąpienia bądź to pozostałéj jeszcze resztki dawnego miejscowego duchowieństwa wiernego unii, bądź też oporu ludu. W tym celu nie ogłasza on swych rozporządzeń pisemnie, zwołuje tylko zebrania dziekanów i proboszczów, a mając już zapewnioną większość odstępczych księży sprowadzonych tu z Galicyi działa przez nich poufnie za pomocą ustnych narad i instrukcyj.

Jedna z takich najświeższych instrukcyj tyczy się ułatwienia małżeństw mięszanych, między unitami a łacinnikami. Ks. Popiel użycza proboszczom władzy dawania ślubów nawet bez zapowiedzi i zaleca jak najgorliwsze propagowanie podobnych małżeństw między ludnością łacińskiego obrządku a unitami. Celem téj propagandy jest jak najspieszniejsze pomnożenie liczby unitów, którzy za parę miesięcy, a może jeśli rzecz pójdzie po myśli administratora i za parę tygodni będą zapisani jako schizmatycy. Z tego też powodu wyszukują tu skrzętnie w metrykach, czy kto z ludności miejscowéj nie przeszedł z obrządku unickiego na łaciński. Gdy zaś wynajdą ślad, że przed dwoma lub trzema generacyami rodzina jakaś zmieniła obrządek, rewindykują ją przymusem natychmiast jako unicką, aby w ten sposób pomnożyć sobie przyszłych przymusowych schizmatyków. Galicyjscy księża apostaci krzątają się też z największą gorliwością posługując się pomocą policyi. Przerażenie wiernych przeczuwających skutki tych zachodów rozdziera serce. Przeczuwają oni, że niebawem powtórzą się dzieje misyi dzierniowieckiéj tylko z mniejszym może tym razem rozgłosem, bo grunt jest dobrze przygotowany.

Zniesienie dzwonka przy mszy św. i używania monstrancyi już przeprowadzone w większéj liczbie kościołów dyecezyi. Wyświęcenie alumnów przez sprowadzonego z Rosyi znanego bułgarskiego biskupa Sokolskiego, odbyło się całkiem już według schizmatyckiego ceremoniału. Charakterystycznem jest, że wszystkie prześladowania i propagandy schizmatyckie zacząwszy od czasów Katarzyny do dziś dnia, tym samym idą trybem, tych samych używają środków. Siestrzenczewicz czy Siemiaszko; Tupalski i Niemeksza czy Popiel jedną i tę samą mają wskazaną drogę przez rząd. Jednym z tych środków zawsze w takich razach się powtarzających, są adresa, propagowane przez odstępnych zwierzchników i podpisywane pod największym naciskiem. Podobnie jak na Litwie zaczęto od adresów o wprowadzenie języka rosyjskiego, tak obecnie w chełmskim proponują adresy do Cara o przyjęcie téj oderwanéj gałązki kościoła wschodniego na łono prawosławia. Powiadają, że rozrzucano obecnie w Chełmskiem kilka podobnych adresów, jedne wprost wyrażające życzenie przyjęcia schizmy, podpisywane tylko przez zastęp galicyjskich Świętojurców sprowadzonych z Popielem; inne ograniczają się tylko do uczuć wiernopoddańczych dla reszty duchowieństwa unickiego i dla ludu. Podpisu na adres wiernopoddańczy odmówić niedodobna resztce księży unickich wystawionych na prześladowanie, podobnie i lud daje się łatwo do tego skłaniać. Wszystkie zaś te adresy mimo różnic redakcyi, pójdą do Petersburga jako akt adhezyi téj dyecezyi do schizmy.

Plan ułożony w Petersburgu na podstawie instrukcyi Popiela i gubernatora Gromeki a w pamiętnym memoryale streszczony, wyklucza a przynajmniéj każe się wystrzegać gwałtownych środków. To też dotychczas nie doprowadzono nigdzie do krwawych scen, a pomoc apostatów księży pod przewodem Popiela, zdaje się zapewniać powodzenie szatańskiemu dziełu, bez użycia nahajki lub wywożenia całych gromad na Sybir.

Berlin 14 grudnia.

(A.) Po uchwaleniu ordynacyi powiatowej w izbie panów, nastała chwilowo wielka cisza w dziedzinie polityki. Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg przesłał Cesarzowi w dniu zwycięstwa ministeryum nad izbą wyższą telegram, którym go zawiadomił o ostatecznym rezultacie narad sejmowych i załączył życzenie, aby pomyślne skutki nowej ustawy przyczyniły się do zwiększenia sławy i powodzenia tronu. Otrzymał na to wkrótce odpowiedź od Cesarza, który dzieląc zapatrywania ministra, wyraża również nadzieję powodzenia z przeprowadzenia reformy i winszuje rządowi zwycięstwa nad opozycyą. Teraz jednak, gdy ogólne zajęcie ordynacyą powiatową znacznie już ochłonęło, jedna tylko kwestya to jest projektowana zmiana ministrów zwraca na się uwagę publiczną, i to tem bardziej, iż dotychczas występuje jeszcze w bardzo niepewnych zarysach. Zaledwie bowiem słychać o jakiemś nowem twierdzeniu lub o podaniu się do dymisyi którego z ministrów, zaraz nazajutrz wyczytać można w gazetach zaprzeczenie i cały szereg nowych kombinacyj, które później także się nie potwierdzają. I tak n. p. niechętna hr. Eulenburgowi *Gazeta Krzyżowa* obchodziła podanie się jego do dymisyi za wcześnie, gdyż wkrótce zaprzeczono temu w *Nordd. allg. Ztg.* Oficyalnie uwiadomiono tylko koła poselskie o wystąpieniu p. Selchowa ministra rolnictwa, co w komisyi budżetowej, naradzającej się właśnie nad etatem rolniczym, bardzo dobrze przyjęto i przyczyniło się nawet do najrozmaitszych uwag, które na popularność występującego ministra niekorzystne światło rzucają. Tyle zmian jednak w ministeryum spodziewają się tu obecnie, że gdy komisarz rządowy zawiadamiając o dymisyi p. Selchowa, nowe plany ministra rozbierał, pytano go się ustawicznie, o którym z ministrów właśnie mówi. Dotychczas wcale nie wiadomo, kto otrzyma tekę ministeryum rolnictwa; zachodzi więc taka sama niepewność, jak co do następcy ministra wojny hr. Roona. W kołach parlamentarnych obiegają wieści, które znalazły także i odgłos w dziennikach zagranicznych, że ks. Bismark zaraz po ukończeniu wojny wydanej kościołowi, zamierza ustąpić ze stanowiska prezesa ministrów i zatrzymać tylko urząd kanclerza. Ile w tem prawdy, trudno dziś oznaczyć; niepodobna jednak odmówić tej wiadomości pewnego prawdopodobieństwa, zwłaszcza, że równie *National Ztg* jak *Spenersche Ztg* uważają krok ten za możebny i starają się go wytłomaczyć. *Augsb. allg. Ztg* mówi w korespondencyi z Berlina pisanej przez osobę z otoczenia kanclerza, że ma on rzeczywiście zamiar podania się do dymisyi jako prezes ministrów, i poczytuje to za bardzo naturalne, gdyż we wszystkich innych państwach uważają urząd spraw zewnętrznych za dostateczny, aby całą siłę pracy ministra spotrzebować. Obok zaś tego urzędu zajmować stanowisko prezesa ministrów i tem samem brać na się odpowiedzialność, jest zadaniem w Prusach nadzwyczaj trudnem; chociaż bowiem sprawami wewnętrznemi w ostatniej instancyi ministrowie wspólnie się zajmują, jednak urzędujący w pojedynczych oddziałach ministerstwa są zupełnie niezależnymi i mają wiele zajęcia. Przyjazd ks. Bismarka do Berlina ma nastąpić 17 b. m. we wtorek, a jutro ma ztąd wyruszyć po niego osobny wagon kanclerza, jak się o tem *Tagblatt* dowiaduje.

Sprawa zamknięcia kościołów należących do rządu w Księstwie Poznańskiem dla przeszkodzenia odczytaniu listu pasterskiego Arcybiskupa i postępowanie odnośne kolegium szkolnego w Poznaniu, wywołuje naganę nietylko gazet katolicyzmowi przychylnych, ale nawet i dzienników liberalnych. Otóż co pisze *National Zeitung*: „Musimy wyznać, że z postępowania rządu nie możemy sobie zdać sprawy. Zakaz bowiem wydany nauczycielom religii, aby nie czytali listu pasterskiego z ambony i równoczesne pozwolenie uczniom gimnazyalnym słuchania tego listu w innych kościołach, są to rzeczy trudno dające się pogodzić; postępowanie to nie może mieć innego skutku, jak, że właśnie zwróconą została uwaga na nieprzychylne rządowi nabożeństwa. Zachowanie się władz bierne byłoby niezawodnie daleko korzystniejszem od środków tak mdłych, jakie rząd przedsięwziął.“ *Germania* zaś dowiaduje się, że zbyteczna gorliwość prowincyonalnego kolegium nauczycielskiego w Poznaniu nawet w gronie ministrów niekorzystne wywarła wrażenie.

Kraków 27 grudnia. *(Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej w d. 18 grudnia.)* Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady miejskiej poświęcone zostało wyłącznie uroczystości złożenia przysięgi przez ponownie wybranego Prezydentem miasta Krakowa Dra Dietla, w ręce delegata namiestnika i szambelana dworu p. Bobowskiego.

O godz. 5tej zgromadziło się około 40 radzców i wszyscy urzędnicy magistratu w sali radnej, gdzie następnie przybył delegat p. Bobowski w towarzystwie pierwszego komisarza p. Biesiadzkiego, wprowadzony przez wydelegowanych Radców miejskich pp. Maryana Dworskiego i Franciszka Ksawerego Milieskiego. U drzwi powitał go prezydent miasta Dr. Dietl, a wskazawszy mu miejsce za stołem, na którym stał krucyfiks i starożytna skrzynka srebrna burmistrzów krakowskich zawierająca przybory do pisania, zagaił posiedzenie temi słowy:

„Posiedzenie otwarte. Zanim rozpoczniemy obrady nad przedmiotami na porządku dziennym zamieszczonemi, mam złożyć przysięgę jako nowo obrany burmistrz. Upraszam przeto p. Delegata, by ją odemnie łaskawie odebrać raczył.“

Delegat p. Bobowski: Jego ces. Mość raczył postanowieniem swem zatwierdzić najmiłościwiej ponowny wybór Pana na prezydenta miasta Krakowa. Z polecenia przeto c. k. namiestnika i jako jego delegat wzywam Pana uprzejmie do złożenia przysięgi w myśl § 48 statutu dla miasta Krakowa, w obec Świetnej Rady, którą wraz z urzędnikami magistratu mam zaszczyt powitać.

Pierwszy komisarz p. Biesiadzki odczytał następnie rotę przysięgi, której zakończenie powtórzył Prezydent miasta za c. k. delegatem.

C. k. delegat p. Bobowski przemówił następnie w te mniej więcej słowa: Dokonawszy aktu odebrania przysięgi składam w godne ręce Twoje p. Prezydencie berło miejskie i sygnet, jako godła władzy wiekami uświęcone; przy tej sposobności składam Ci także p. Prezydencie szczere powinszowanie godności, na którą Cię zaufanie współobywateli ponownie wyniosło. Pozwól także p. Prezydencie, abym objawił wyraz głębokiej czci, jaką dla Twych znakomitych zasług, długoletniem pasmem Twego działania około państwa, kraju i społeczeństwa położonych, przejętym się czuję. Chciej zatem p. Prezydencie wykonywać i nadal powierzony Ci urząd z tem samem poświęceniem i patryotyzmem, jakiego zawsze dając dowody zasłużyłeś sobie na nasze uwielbienie. Nie wątpię, że ważne dla miasta dzieła, za Twoją p. Prezydencie podjęte inicyatywą, a do których niech mi wolno będzie policzyć wzniesienie gmachów szkolnych, kanalizacyę, wodociągi i uporządkowanie miasta, za działaniem Świetnej Rady miasta pod Twoim p. Prezydencie umiejętnym kierunkiem, dojdą do zamierzonego kresu.

Niech mi wolno będzie dodać, że ogół bacznem śledzi okiem rozwój i postęp prac Twoich p. Prezydencie, a na poparcie rzetelne wszystkich spraw dobro miasta Krakowa na celu mających, ze strony c. k. rządu bezwarunkowo liczyć można. Ja z mojej strony pragnąłbym, abyście Panowie tem byli przekonaniem przejęci, że uważam za najświętszy obowiązek służyć sprawie miasta (*oklaski.*) W końcu miło mi zaznaczyć, że władza autonomiczna miasta Krakowa pod Twoim p. Prezydencie przewodem, szła dotychczas zawsze ręka w rękę z władzą rządową, mam też nadzieję, że stan ten, wspólnem do tronu najmiłościwiej nam panującego monarchy utrwalony i nadal pozostanie. (*Oklaski*).

Prezydent miasta Dr Dietl: JWielmożny p. Delegacie! Przyjmij szczere moje podzięki za łaskawe uznanie skromnych moich usług, które według przekonania i sił moich starałem się oddać krajowi i miastu. Przyjmij także winne podzięki za dopełnienie uroczystego aktu, którego w zastępstwie Jego Ekscelencyi Namiestnika dokonać raczyłeś. Przyjmuję z przyjemnością dawne godła najwyższego dostojeństwa miejskiego. Są one wyrazem nietylko władzy, którą nam prawo przyznaje, ale i obowiązków, które miasto na nas nakłada.

Przysięga, którą złożyłem wiąże mnie nietylko z miastem, które mnie swoim naczelnikiem wybrało, ale i z Rządem N. Pana, który nas swobodami samorządu łaskawie obdarzyć raczył.

Sześć lat minęło, odkąd się znowu sami rządzimy. Z przyjemnością przyznaję, że Wys. Rząd szanując ustawy i oceniając korzyści, jakie z samorządu miast na Państwo spływają, nie krępował naszych czynności i nie wkraczał w atrybucye prawem nam przekazane.

Zapewne jednak i Wys. Rząd przyznać zechce, że Reprezentacya naszego miasta, trzeźwo pojmując swoje zadanie, umiała się zachować w granicach statutem zakreślonych.

Nie bawimy się Panie Delegacie w tak zwaną wielką politykę. Przedewszystkiem jesteśmy gospodarzami tego miasta, chociaż nam zapominać nie wolno, że jesteśmy gospodarzami miasta Polskiego, (*oklaski*) miasta, które niegdyś było głową i klejnotem wszystkich miast polskich, i z którem po dziśdzień łączy się tyle wspomnień świetnej przeszłości narodu (*oklaski*).

Miasto to uporządkować, krzewić w niem oświatę, mnożyć dobrobyt i wznieść je do wysokości właściwego swego znaczenia, otóż to Panie Delegacie, jest gorącem naszem życzeniem, usilnem naszem staraniem (*oklaski*).

Nie wątpię, iż W. Rząd, o ile do niego należeć będzie, chętnie nas poprze w tych naszych usiłowaniach, boć ostatecznie interes Państwa wszędzie stykać i godzić się winien z interesem miasta, a gdzie się te interesa rozchodzą, tam już tkwi zaród niemocy i rozkładu organizmu społecznego.— Silne miasta — silne Państwo, słabe miasta— słabe Państwo! (*oklaski*).

Tak więc pracując dla dobra miasta, pracujemy niejako i dla dobra całej Monarchii. W tej naszej pracy będziemy zawsze wiernymi poddanymi naszego miłościwego Pana i Króla, ale i wiernymi synami ukochanej naszej ojczyzny (*oklaski*).

Racz Panie Delegacie, jako Reprezentant Rządu przyjąć do wiadomości te nasze uczucia uległości i wierności poddańczej, które Reprezentacya tego miasta jak zawsze tak i przy tej sposobności wyrazić czuje się w obowiązku.

Was zaś szanowni koledzy wzywam, ażebyście na cześć N. Pana zemną zawołali: Niech żyje! — (Zgromadzenie wznosi potrzykroć okrzyk na cześć N. Pana).

Zanim oddalił się p. delegat Bobowski wraz z komisarzem, zabrał jeszcze głos Radca miejski, prezes akademii umiejętności Dr Majer:

Nie dopełnilibyśmy naszego obowiązku, gdybyśmy się rozeszli nie wypowiedziawszy tego, czem serca nasze są w tej chwili przepełnione.

Przed sześciu laty przedłożył nam Prezydent miasta program swój, który znalazł odbicie w sercach naszych; dla dopełnienia tego programu znów zasiadasz p. Prezydencie między nami, jako nasz przewodnik. Gdyby życie grodu było tak znikome jak jednostki, natenczas prace przez Ciebie podjęte, nie miałyby tego znaczenia, jakie mają; ale życie grodu jest trwałe, a więc i prace Twoje dla dobra jego podjęte nie mają chwilowej wagi, lecz są niespożyte. My, co patrzymy na czynności Twoje, możemy aż nadto poświadczyć, jaka jest ich wartość, jak są dla nas i dla miasta drogocennemi, ile dołożyłeś starań, aby już w tem sześcioleciu dopełnić programu zamierzonego. Że to się nie stało bo stać się nie mogło, już to dla braku czasu, już to z powodu innych okoliczności. Teraz nastręcza się druga epoka, w której mamy nadzieję, że spełnisz Twoje zamiary z całą gorącością i z zadowoleniem tak dostojnego Rządu, jak narodu. Przekonani, że nie innem uczuciem serce Twe przepełnione, z zaufaniem oczekujemy dalszych Twoich rządów. Spodziewam się, że te kilka słów wypowiedziałem właściwie imieniem całego grona kolegów, którzy tem samem, co ja, przepełnieni są dla Ciebie uczuciem. (*Oklaski*).

Po odejściu pp. Bobowskiego i Biesiadzkiego, wniósł Dr Majer, aby z uwagi na akt uroczysty, jaki dopiero co się odbył, obrady nad porządkiem dziennym odłożyć na kiedyindziej. Rada wniosek ten przyjmuje, poczem Prezydent miasta rzekł:

„Kiedy taka wola Panów, posiedzenie dzisiejsze zamykam. Dziękuję Wam Panowie, żeście się trudzili i tak licznie przybyli na uroczysty akt mojej przysięgi. Przy tej sposobności pozwólcie mi, żebym wypowiedział, co już dłużej mam na sercu. Zostałem wybrany prezydentem tylko małą większością. Pomimo to, nie chciałbym być przewodnikiem jednego stronnictwa. Chrońmy się Panowie tego pojęcia i wyrazu. Nie masz między nami stronnictw. (*Oklaski*). Jest tylko większość i mniejszość, a według wszelkich zasad ciał obradujących mniejszość ulegać musi większości. Łączy się tedy mniejszość z większością i stanowi jedną całość— Radę miejską. Tak więc nie jestem Prezydentem, ani większości ani mniejszości, lecz całej Rady w jej prawnym komplecie. Jakkolwiek różne być mogą nasze zdania, wszyscy jednak jako Rada jedną mamy wiarę w lepszą przyszłość naszego miasta, z silnem postanowieniem dążenia ku temu celowi.“

W śród hucznych oklasków rozeszło się zgromadzenie.

Sąd wyższy lwowski mianował oficyała rachunkowego 2ej klasy Onufrego Pawlikiewicza oficyałem 1ej klasy, oficyała rachunkowego 3ej klasy Kazimierza Prebendowskiego oficyałem rachunkowym 2ej klasy, praktykanta rachunkowego Emila Klemensiewicza oficyałem rachunkowym 3ej klasy, a Bronisława Majewskiego praktykantem rachunkowym w oddziale rachunkowym sądu wyższego.

Wiedeń 16 grudnia. Urzędowa *Wiener Abendpost* zamieszcza artykuł p. n. Zasady reformy wyborczej. Artykuł ten brzmi w całej osnowie:

„Całe c. k. ministerstwo w dniu wczorajszym w gmachu c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych zgromadzone obznajomiło pewną liczbę członków Izby wyższej i poselskiej z zasadami, jakiemi się ma kierować przy reformie wyborczej. Te polegają na następujących podstawach:

Deputowani do Rady państwa nie będą na przyszłość wybierani z pośród sejmu, lecz bezpośrednio przez uprawnionych do wyboru do Izby deputowanych.

Oznaczona na każdy kraj liczba deputowanych będzie rozdzieloną pomiędzy grupy wielkich właścicieli (lub też najwyżej opodatkowanych) miast, miasteczek i miejsc przemysłowych, oraz izb handlowych i gmin wiejskich, jakie są zawarte w ordynacyach krajowych.

Liczba deputowanych ma być powiększoną o 120; w grupach wielkiej własności i gmin wiejskich wynosi zwiększenie w każdej 50 procent wysyłanej dotychczas liczby deputowanych z tych grup.

W grupach gmin miejskich i wiejskich okręgi wyborcze mają w ten sposób być utworzone, że prawie bez wyjątku w każdym okręgu wyborczym tylko jeden deputowany będzie wybierany. Przy oznaczeniu tych okręgów wyborczych uwzględnioną będzie o ile możności, jednostajność stosunków i interesów, a mianowicie języka, zarobku, środków komunikacyjnych i t. p.

Z szeregu miast, miasteczek i miejsc przemysłowych uprawnionych do wyboru w grupie miejskiej na podstawie ordynacyi wyborczej krajowej z r. 1861, będą do wyboru do Rady państwa powołane miejscowości, które ze względu na liczbę ludności i siłę podatkową, znaczenie miejskie i przemysłowe, zasługują na podobne uwzględnienie.

Okręgi wyborcze gmin wiejskich będą utworzone przez połączenie razem przyległych powiatów sądowych.

Kto ma w jednym kraju, w jakiejkolwiek grupie wyborczej prawo do wyboru do sejmu jest w tym samym kraju i w tej samej klasie upoważniony do wyboru do Rady państwa.

Wybór odbywa się kartkami absolutną większością głosów, a mianowicie w gminach wiejskich przez podobnie wybranych wyborców, a w innych klasach przez wyborców bezpośrednio.

Kto jest w jednym kraju uprawnionym do wyboru i ukończył 30 rok życia jest wybieralny we wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych królestwach i krajach.

Posłowie będą wybierani na lat 6; byli posłowie mogą być wybierani ponownie.

Potrzebne są dwa projekta do ustaw: jedna ustawa, za pomocą której §§ 6, 7, 18 ustawy o reprezentacyi państwa z 21 grudnia 1867 r. (Dz. pr. p. N. 141) będzie zmienioną i ustawa o wyborze do Rady państwa zawierająca przepisy o okręgach i miejscach wyborczych, o prawie wybierania i wybieralności, o rozpisaniu, przygotowaniu i dokonaniu wyborów.“

O posiedzeniu mężów zaufania ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego, w ministerstwie spraw wewnętrznych wraz z całem ministerstwem w sprawie reformy wyborczej odbytem, donoszą dzienniki wiedeńskie, że do powyższych zasad dodał minister spraw wewnętrznych objaśnienie następującej osnowy, dając pogląd na historyę rozwoju konstytucyi w Austryi: Rozpoczął od dyplomu październikowego, rozwinął wyczerpująco sposób powstania patentu lutowego i różne fazy, jakie konstytucya od początku swego istnienia przebyła. Z tego wyprowadził wniosek, że każdy dobrze względem konstytucyi myślący dojść musi do przekonania, że ciągłej chwiejności i ustawicznemu niebezpieczeństwu, jakie obecnej konstytucyi grozi, tylko przez zaprowadzenie reformy wyborczej zaradzić można.

Już poprzednie rządy uznawały to, lecz użycie tego środka natrafiło zawsze na niepokonane przeszkody. Nawet rząd obecny obejmując ster objął reformę wyborczą programem swoim, i powiodło mu się wreszcie zapowiedzieć rychłe wniesienie takiej ustawy. I on także miał niejedną trudność do zwalczenia, z niejednym ważnym czynnikiem musiał się liczyć, i mniema, że już na to zasłużył sobie na uznanie, iż wreszcie powiodło mu się doprowadzić tak długo w zawieszeniu zostającą sprawę do ostatecznego jej rozwiązania.

Szczegółów ustawy nie przedłożył bar. Lasser, mówił tylko o zasadach, które powyżej przytaczamy.

Taka jest istotna treść mowy bar. Lassera, nad którą żywa wywiązała się dyskusya. Więcej niż połowa obecnych brała w niej udział; co jednak mówiono i co odpowiedział bar. Lasser nie wiadomo, bo było to posiedzenie poufne. Tyle tylko podają dzienniki, iż większość przyjęła wnioski rządowe z zastrzeżeniem atoli niektórych zmian, mała zaś liczba deputowanych jak Dr Herbst, Dr Rechbauer, Dr Giskra, Dr Brestel, Dr Demel i członek Izby wyższej p. Arneth oświadczyli, że zdanie swoje objawią dopiero wtedy, kiedy rząd przedłoży liczby, na których oparł swoje wnioski. Posiedzenie trwało pięć godzin.

— Ministerstwo obrony krajowej oznajmiło reskryptem z dnia 7go listopada b. r., iż od 1 stycznia 1873 r. począwszy za złożenie egzaminów, § 21 ustawy wojskowej przepisanych, obowiązani będą składać taksę w kwocie pięciu (5) zł. ci kandydaci na jednorocznych ochotników, którzy, nie posiadając świadectw szkolnych pod lit. A. a. § 124 instrukcyi do ustawy wojskowej wymienionych, mają zamiar dostarczyć dowodu wyższego wykształcenia swego za pomocą świadectwa, o którem § 124 lit. A. b. wspomina. Taksa powyższa ma być wypłaconą w równym podziale profesorom szkół średnich, powołanym w myśl § 129. 2 lit. b. pomienionej instrukcyi na członków komisyi egzaminacyjnej. Aspiranci, którzy od kompetentnej komendy dywizyjnej uzyskali zezwolenie do składania egzaminu wspomnionego, winni są złożyć taksę ową na każdy sposób przed przystąpieniem do egzaminu, w jednym z urzędów podatkowych, upoważnionych do pobierania tychże, a tylko ci kandydaci będą do egzaminu przypuszczeni, którzy albo wykażą się kwitem kasowym, potwierdzającym złożenie taksy, albo też udowodnią, iż poszczególnieni powyżej egzaminatorowie uwolnili ich od uiszczenia należytości. Zwrot taksy złożonej będzie mógł nastąpić li tylko w takim wypadku, jeźli dotyczący kandydat, pomimo uzyskanego zezwolenia, nie podda się egzaminowi. Złożone do kas odnośnych taksy będą dotyczącym profesorom wypłacane po upływie każdego kwartału.

Jako kasy do przyjmywania taks powyższych upoważnione wyznacza się: kasę główną krajową we Lwowie, i urzęda podatkowe w Krakowie, Brodach, Nowym Sączu, Rzeszowie, Stanisławowie, Samborze, Tarnopolu i Tarnowie.

— N. Pan przyjmował nowo mianowanego przy dworze wiedeńskim nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra wirtemberskiego, szambelana Baur-Breitenfelda i odebrał od niego pismo wierzytelne.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 grudnia. Otrzymaliśmy następujące pismo:

Do Szanownej Redakcyi *Czasu* w Krakowie.

Wczoraj w dniu wykonania przysięgi przez p. Prezydenta miasta otrzymałem list podpisany głoskami P.P. z kwotą 500 złr. przeznaczoną na ogrzewalnie i zupę rumfordzką.

Upraszam Sz. Redakcyi o zrobienie wzmianki w swoim dzienniku o tak znakomitym darze.

Proszę przyjąć i t. d.

Kraków d. 17 grudnia 1873

Dr Strzelecki

wiceprezydent miasta Krakowa.

Zamiast wzmianki żądanej umieściliśmy powyższe pismo, z którego można odgadnąć dawcę.

— Dnia wczorajszego wieczorem miał Dr Machalski w sali Towarzystwa naukowego wykład na korzyść Towarzystwa uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego: „O wpływie chrześciaństwa na przeobrażenie prawa rzymskiego osobowego.“ Prelegent podzielił epokę prawodawstwa rzymskiego, które się stało podstawą wszystkich innych prawodawstw, na trzy okresy, z których pierwszy sięga do Narodzenia Chrystusa, obejmując dawne prawo rzymskie, drugi do czasów Konstantyna W. obejmujący epokę filozoficzną, trzeci epokę chrześciańską do Justyniana. Nie pójdziemy krok w krok za pełnym treści i zajmującym wykładem, którego głównem zadaniem było shreślenie praw osobowych jako to stosunku męża do żony, ojca do dzieci i pana do niewolnika. Począwszy od scharakteryzowania ważności praw obywatelstwa rzymskiego, do którego ani podbite narody nazwane sprzymierzeńczemi *socii*, ani obcy nie byli przypuszczeni, przedstawił prelegent nieograniczoną władzę ojca rodziny (*pater familias*), który był panem życia i mienia swej małżonki i dzieci i wspomniał o wyzwoleniu z pod tej władzy (*manumissio*) synów i niewolników. Dopiero pod tchnieniem chrześciaństwa zaczęła słabnąć władza ojca, ulegająca coraz większej modyfikacyi; jedynie tylko małżeństwo, zagęszczonemi dowolnemi rozwodami zachwiane, przez długi czas nawet pod panowaniem chrześciaństwa nie mogło stanąć w całej swojej czystości. Przytoczenia z Cycerona i Seneki, którzy intuicyą odgadywali zasady chrześciaństwa, szły w pomoc wywodom wykładu, mającego na celu wykazanie, do jakiego stopnia chrześciaństwo przyczyniło się do złagodzenia obyczajów.

— Wczoraj nie donieśliśmy o dzisiejszym odczycie prof. Szujskiego na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu, mniemając, że w ogóle odczyty co drugi dzień się odbywają. Przedmiotem odczytu jest „Wyprawy apostolskie na Pomorze Ś. Ottona biskupa Bamberskiego i pobyt jego na dworze polskim w latach 1124—1128.“ Jutro zaś Dr. Maurycy Straszewski docent uniwersytetu będzie miał na cel powyższy odczyt od godz. 5ej wieczór (nie zaś, jak wszystkie inne o 6ej, a to ze względu na koncert i teatr.) Przedmiotem wykładu będzie: „Zygmunt Krasiński jako poeta filozof naszego wieku.“

— Jutro przed rozjechaniem się członków Towarzystwa Muzy na święta, odbędzie się wieczorem w sali hotelu Saskiego koncert tegoż Towarzystwa pod dyrekcyą p. Vopalki na cele dobroczynne. Orkiestrą dyrygować będzie p. Hock. Dobór znakomitych muzycznych kreacyj i staranne wykonanie, jakiego wzrastający postęp członków spodziewać się każe, zapewniają koncertowi powodzenie.

— Przypominamy, że we czwartek 19go b. m. odbędzie się w Krakowie wybór posła z większej własności ziemskiej.

— Zgromadzenie ogólne stowarzyszenia straży ogniowej ochotniczej wybrało na posiedzeniu dnia 8 b. m. p. Ludwika Ćwiklicera, słuchacza medycyny, komendantem IIIgo oddziału w miejsce p. Teodora Gajdzicza, który z nowym rokiem opuszcza Kraków, a tem samem i zajmowane w straży stanowisko. W uznaniu zaś zasług p. Gajdzicza w ciągu kilkoletniej służby położonych, mianowano go członkiem honorowym Towarzystwa. Prezydent miasta Dr Dietl zatwierdził wybór nowego komendanta i podpisał dyplom członka honorowego dla p. Gajdzicza.

— Z nakazu Prokuratoryi sądowej skonfiskowany został wczoraj N. 1 pisma litografowanego pod tytułem *Promyczek* z powodu nieodpowiedniej wymagań §§ 10 i 12 ustawy drukowej. Pismo to przeznaczone dla uczniów przez p. Władygę, litografowane jest w zakładzie pp. Brydaka i Bielikiewicza.

— Na pomnik Wincentego Pola otrzymaliśmy z Wieliczki: od starszych 1 złr., od Stasi, Kazia, Basi i Zygmusia razem 1 złr., od hr. A. Konarskiej z Dubiecka 50 ct.

— Dla weteranów polskich w zakładzie Sióstr Św. Kazimierza w Paryżu nadesłał nam hr. Edmund Krasicki z Leska 20 złr.

— Krakowski konwent XX. Franciszkanów otrzymał na odbudowanie spalonych kościołów w Sanoku i Krośnie, na kościół w Krośnie: od X. Okonia, proboszcza 10 złr., od X. Lepiarza proboszcza w Pstrągowej 8 złr., od p. Jana Matejki 10 złr.; na kościół w Sanoku od X. Lepiarza z Pstrągowej 7 złr.

— Na budowę mającego się założyć kościoła w obrębie parafii Miechocińskiej, w gminie Szlązaki pod Baranowem w powiecie Tarnowskim, ofiarowali, jak nam donosi X. J. Sobczyński z Miechocina, przewodniczący komitetu kościelnego: N. Pan 500 złr., N. Pani 100 złr., Arcyksiążęta Karol Ludwik 100 złr., Albrecht 100 złr., Ludwik Wiktor 100 złr., Franciszek d'Este ks. Modeński 50 złr., hr. Adamowa Potocka 150 złr., hr. Zamoyska 50 złr., ks. Adamowa Lubomirska 100 złr., ks. Adamowa Sapieżyna 20 złr., ks. Władysławowa Sanguszkowa 20 złr.

— Od niejakiego czasu nachodził różne osoby Teofil Łapiński z prośbą o wsparcie. Przypomną sobie czytelnicy, żeśmy wspomnieli raz o zamiarze wydawania w Peszcie Tygodnika polskiego; nie bardzo przychylnie, za co nam się oczywiście dostała niepochlebna odpowiedź, ale wzmianka nasza nie była bez powodu. Wydawcą tego pisma, które upadło zaraz po swojem ukazaniu się, był pomieniony Łapiński, którego policya wyśledziła i aresztowała, bo w jednem miejscu zabrał paletot i kapelusz, a w drugiem pas polski wartości 50 złr. Liczy on lat 45, pochodzi [illegible] w obwodzie Dąbrowskim. Kapelusz odebrano od stręczyciela sług Antoniego Muszczyńskiego na Kleparzu pod L. 82 zastawiony za 30 centów, a pas i paletot zastawione za 13 złr. u Abrahama Heslera kupca korzennego przy ulicy Ś. Tomasza pod L. 250. Przy tej sposobności zrobiono rewizyę u Keslera i znaleziono tam obfity skład różnych zastawów, których źródło więcej niż podejrzane. Pod firmą sklepu korzennego Kesler trudnił się skrycie fanciarstwem [illegible], nie mając ani na jedno, ani na drugie koncessyi i pozwolenia. Jest takich Keslerów więcej w mieście.

— Kilka dni temu przyszła do Katarzyny Gospryzowskiej włościanki w Giebułtowie, w powiecie Krakowskim, młoda kobieta z chłopcem 7 miesięcznym i oświadczyła, że się zowie Estera Erberowna, ma lat 23, jest stanu wolnego, pochodzi z Olkusza w Królestwie Polskiem, gdzie ojciec jej Mojżesz Erber jest kupcem; będąc izraelitką, pragnie przejść na wiarę chrześcijańską i ochrzcić dziecię, którego ojciec jest katolikiem. [illegible] przytułek u Gospryzowskiej, wydalała się często do Krakowa, zapożyczając się zawsze u swojej gospodyni, tak iż wybrała od niej 33 złr. Wreszcie dobywszy się pod nieobecność Gospryzowskiej do jej skrzyni, zabrała 4 sznury korali wartości 40 złr. i pierścionek z kamieniem, zostawiła dziecko i przybyła do Krakowa. W kawiarni Florentyny [illegible] przy ulicy Szczepańskiej pod L. 236 opowiadaniem swojem wzbudziła Erberowa podejrzenie kawiarki i aresztowaną została w sobotę [illegible]. Znaleziono przy niej ukryte korale, pierścionek i 4 złr.

— W sobotę przytrzymano w domu pod L. 325 przy ulicy Floryańskiej [illegible] złodzieja Wojciecha Zająca, który miał wytrych w kieszeni.

— W niedzielę strażnik policyjny przytrzymał Jędrzeja Jagódkę subjekta fryzyerskiego, który skradł włosy swemu służbodawcy fryzyerowi Janowi Szczelerowi i sprzedał takowe.

— W niedzielę przytrzymano w ulicy Ś. Jana dwóch chłopców wydalonych ze szkół publicznych, którzy od niejakiego czasu napastowali uczniów [illegible].

— Wczoraj wieczorem strażnik policyjny przytrzymał w ulicy Sławkowskiej Wiktoryę Ścisłowską, włóczęgę, gdy niosła szal, szalik, kaftanik, kilka [illegible] i inną odzież, a z posiadania tych rzeczy usprawiedliwić się nie mogła.

— Wczoraj wieczorem po 8ej Piotr Kumorowski wyrobnik, stojąc naprzeciw Magistratu w ulicy Grodzkiej [illegible] około 25 złr., skradziona z okna sklepu p. JK. Kaczmarskiego przez wybicie większej zwierciadlanej szyby. Chłopiec schwytany nazywa się Błażej Manik, [illegible] ma lat 16, siedział już kilka razy za kradzież. Wspólnik jego Jan Karasiński w takimże wieku, jest poszukiwany.

— Dnia 7 stycznia odbędzie się wybór jednego członka Rady powiatowej Chrzanowskiej z większej własności ziemskiej.

— Rada szkolna krajowa rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycieli ludowych: W okręgu szkolnym Krakowskim: w Nowej wsi; w okr. szk. Złoczowskim: w Kudynowcach; w okr. szk. Stryjskim: w Mikołajowie (nauczycielki), Stulsku, Radnikach, Bolechowie, Dzieduszycach małych i Czernicy; w okr. szk. Przemyskim: w Dobrach dominikalnych, Nahaczowie, w Rogoźnie, Sądowej Wiszni; w okr. szk. Sanockim: w Płonnej; w okr. szk. Tarnopolskim: w Tarnopolu; w okr. szk. Jarosławskim: w Krzeczowicach i Pantalowicach; w okr. szk. Nowosandeckim: w Bruśniku; w okr. szk. Wadowskim: w Wadowicach i Sułkowicach; w okr. szk. Tarnowskim: w Brzostku. Termin wniesienia podań do 15 stycznia 1873.

— Z powodu opisanego w N. 281 *Czasu* wypadku zaduszenia się w studni na Baranie jednego rzemieślnika i omdlenia drugiego skutkiem wyziewów, pisze nam p. J. Trzaskowski z Rudawy o wiadomym zresztą środku wypalania słomą studzien i piwnic napełnionych gazami, [illegible] Dla tego — pisze p. Trzaskowski — przy zdarzonej później potrzebie oczyszczenia studni ze zabójczych gazów, użyłem innego bardzo praktycznego środka. Nalawszy na miskę mocnej okowity, umieściłem ją na szali od wagi i zapaliwszy, spuściłem w głąb. [illegible] Gdy płomień przygasał, wyciągałem miskę nieco w górę i tak zwolna raz poraz spuszczając ją i wyciągając, po kilku minutach zdołałem spuścić miskę z palącym się spirytusem aż do dna studni, co było dowodem wypróżnienia jej z wyziewów. Robotnik mógł wtedy zejść, bo ani gazów w studni nie było, ani też dymu, który zostawia paląca się słoma [illegible].

— W sobotę dnia 14 b. m. wieczór powstał pożar w kopalni węgla pod Ostrawą morawską w budynku stojącym nad szybem, własność kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda. Tym sposobem przystęp do kopalni jest zamknięty, albowiem spaliły się machiny do wyciągania węgla, za pomocą których wydobywano dziennie około 6000 cetnarów węgla. Około 500 robotników zostaje bez zajęcia.

— Dzienniki wiedeńskie przynoszą opisy polowania *par force*, które Cesarz i Cesarzowa podczas swego pobytu w Gödöllö odprawiają. Ostatnie było jak się zdaje bardzo zajmujące. [illegible]

— Donosiliśmy przed kilku dniami, że straszna zamieć śniegowa zasypała tysiące robotników przy kolei żelaznej w kraju Unii amerykańskiej Minnesota [illegible]

Teatr. We środę dnia 18 grudnia (po raz drugi): *Życie paryskie*, opera buffo w 5ciu aktach, libretto pp. H. Meilhac i L. Halévy, muzyka J. Offenbacha. Chóry wzmocnione współudziałem amatorów.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w [illegible] pałacu przy ulicy Franciszkańskiej otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 16 grudnia po południu i w nocy śnieg; termometr od — 1°.4 doszedł do + 0°.4 R. Barometr opadł na dół; dnia 17 grudnia o godzinie 6ej rano stan jego był 326.51, termometru 0°.4 R. Wiatr zachodni.

— We środę dnia 18 grudnia: Oczekiwanie Najświętszej Maryi Panny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

Z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 16 i 17go grudnia.

Dowóz zboża na wczorajszej targowicy na Baranie był daleko znaczniejszy, wyszedł do 100 korcy. W skutek czego ceny podniosły się a szczególniej pszenicy i żyta.

Płacono pszenicę czerwoną 252 funt. od 43 do 56 złp., żyto 233 funt. od 30 do 37½ złp., jęczmień 202 f. od 24 do 29 złp., owies 136 funt. od 13 do 15 złp., groch 256 f. od 36 do 40 złp.

Ruch i obrót na dzisiejszej targowicy na Kleparzu znacznie ożywił się, a i dowóz zboża był większy. Ceny szczególniej pszenicy podniosły się, tem więcej, że i chęć kupna była ożywiona, tak dla młynów tutejszych, jako też i do Prus.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 f. od 11·50 do 13·—, białą od 12 do 13·25, żyto 160 f. od 8·75 do 9·25, żyto na miarę po 8·25 do 8·40 złr., owies 100 f. od 3·25 do 3·50 złr., na miarę 118 f. 4 złr., jęczmień 140 funt. od 6·— do 6·80 złr.

Urzędowa gazeta wiedeńska zawiera odezwę ministerstwa handlu wzywającą do ofert na kolej Leluchowsko-Tarnowską i jej rozgałęzienia, z oznaczeniem ostatecznego terminu do podania ich do dnia 28go grudnia r. b. Na mocy ustawy z 29go czerwca 1872 r. można podać oferty, albo na zobowiązanie się do przyjęcia całego komplexu kolejowego od Bielska (a względnie od Czaczy) do Zagórza, z dalszą kontynuacyą od jednego z punktów na kolei Arcyksięcia Albrechta położonych do Husiatyna, a ubocznie z Leluchowa przez Tarnów do granicy w kierunku Sandomierza; albo tylko na podjęcie samej zachodnio-galicyjskiej sieci, a mianowicie z Bielska (Czaczy) do Zagórza, jako punktu łącznego z pierwszą węgiersko-galicyjską koleją, jakoteż z Leluchowa do Tarnowa. Przy oddawaniu oferty, składa się wadium pół miliona złotych reńskich. Warunki dotyczące szczegółów przeprowadzenia budowy można przejrzeć w biurze c. k. jeneralnego inspektoratu kolei żelaznych austryackich.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 16go grudnia.

Posady: Siedmiu dozorców więźniów w kryminale lwowskim, jednego w sądzie obw. w Nowym Sączu (300 zł.), podania w 4ch tygodniach. — Adjunkta w sądzie pow. w Zabłotowie (800 zł.), podania w 14 dniach.

Licytacye: D. 31 grudnia w zarządzie dóbr rządowych w Dobromilu licyt. przez oferty w celu sprzedaży materyałów tartych na tartaku w Makowie.— D. 30 grudnia w tymże zarządzie licyt. w celu wydzierżawienia tartaku skarbowego o trzech piłach w Starzawie.

Przyjechali do Krakowa od 16 do 17 grudnia.

HOTEL WIKTORYA: Aleksander Brzozowski właśc. dóbr z Galicyi, Bolesław Skórzewski wł. dóbr z Kongresówki, Z. Bogusz właś. dóbr z Galicyi, K. Dembowski wł. d. z Galicyi.

HOTEL SASKI: Maryan Dydyński właś. dóbr z Galicyi, Władysław Jędrzejewicz właś. dóbr z Zaczernia, Dr Aloizy Rybicki adwokat z Rzeszowa, Aleksander hr. Orłowski wł d. z Jarmoliniec, Julian Mikiewicz z Hniazyczowa, Adam Skrzyński z Berlina.

HOTEL POLLERA: M. Panet kupiec z Wiednia, J. Bierzycki ze Lwowa, Drzewiecki właśc. dóbr z Kongresówki, Józef Morzkowski z Białejcerkwi, Fasbänder kupiec z Berlina, Wędrychowski z Jakubowic, Stutz inżynier z Mysłowic, W. Pęgowski sędzia z Bochni, Leon Trzetrzewiński z Tenczynka, F. Czajkowski z Galicyi, Michał Różyński wł. d. z Boszczynka, Gustaw Bukowski z Kongresówki, Tadeusz Zapalski wł. d. z Żydowa, Semminow z Rosyi; Otto Meyer z Pesztu, Mauller kupiec z Pragi, W. Siegler kupiec z Ołomuńca, Miller z Pragi, Józef John z Wiednia, hr. August Łoś wł. dóbr ze Lwowa, Apolinary Jaworski wł. d. ze Lwowa, Tytus Czyżewski z Tyczyna, Mieczyński z Kongresówki, Marya Kopaszewska z Poznania, E. Hanke z Elbersdorf.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 16 grudnia. Komisya Izby niższej do sprawy funduszu prowincyonalnego, uchwaliła wyznaczyć oddzielne fundusze powiatowe na koszta nowego urządzenia powiatów w myśl ordynacyi powiatowej. Rzecz ta ma być wniesiona na sejm po nowym roku.

Paryż 15 grudnia, wieczór. Wszystkie dzienniki wieczorne, prócz radykalnych, zapisują niezmierną ważność zwycięztwa rządu w wczorajszem głosowaniu. Zawdzięczać je należy przechyleniu się rządu ku prawicy.

Paryż 16 grudnia. Smutne otrzymano tu wiadomości o wylewach, mianowicie w dolinie Loary. Związki koleją żelazną do Nantes przerwane. Bank francuski ogłasza, że nie jest w stanie prezentować weksli płatnych w okolicach nawiedzonych wylewem i wzywa strony interesowane do wykupienia takowych w terminach.

Rzym 15 grudnia. Izba na tajnem posiedzeniu uchwaliła 169 głosami przeciw 89 wniosek Nicotery o zwinięcie jenerałatu Jezuitów. Lewica odbyła zebranie dla naradzenia się nad złożeniem zbiorowem mandatów.

Rzym 16 grudnia. Hr. Wesdehlen poseł niemiecki, był wczoraj w odwiedziny u ministra spraw zagranicznych Visconti-Venosta. Według obecnego stanu skarbu, wpływy w ubiegłych miesiącach przyniosły 128 milionów więcej niż w tym samym czasie roku zeszłego. Prawie wszystkie podatki przyczyniły się do tego podwyższenia.

Rzym 16 grudnia. Zapewniają, że wczoraj podano do ministeryum o konsens na sieć kolei żelaznych w wschodniej części kraju Weneckiego, dla skrócenia związków z Austryą, Bawaryą i doliną Renu.

Telegraf doniósł nam wczoraj o głównych podstawach projektu reformy wyborczej, który jeszcze w projekt ustawy nie został ułożony, co do szczegółów bowiem, jak donoszą dzienniki, odbywają się jeszcze nad niemi konferencye z deputowanymi różnych krajów. Czy tak jest, nie wiemy, ale o konferencyi z delegatami galicyjskimi donieśliśmy wczoraj. Odbyła się też ona wczoraj, a oprócz pp. Zyblikiewicza i Grocholskiego zaproszony został później także hr. Ludwik Wodzicki.

O ile wiemy, rząd oznajmił zaproszonym, iż zamierza rozciągnąć bezpośrednie wybory także na Galicyę. Podobnież miał według *N. fr. Presse* oznajmić to samo minister Lasser na niedzielnych konferencyach. Oświadczenie to zrobione delegatom naszym mogło było zerwać dalsze konferencye. Jakoż podług jednej wersyi, konferencya zerwaną została, podług drugiej zaś, jak nam donoszą, rząd zastrzegł sobie jeszcze dalsze negocyacye.

Wczoraj wieczór koło polskie miało posiedzenie; a dziś Rada państwa ma być odroczoną do 9go lub 15go stycznia.

Jutro sejm pruski ma być odroczony na święta.

Jest już rzeczą pewną, że Cesarz Wilhelm pojedzie na wiosnę do Petersburga.

Brak miejsca i czasu nie pozwolił nam wczoraj zwrócić uwagi na dwie wielkiej wagi uchwały zgromadzenia narodowego w Wersalu i parlamentu włoskiego oraz na doniesienie o rozwiązaniu greckiej Izby deputowanych. Wypadki te zasługiwałyby nawet na szczegółowe ocenienie.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło w sobotę w nocy ogromną większością, 490 głosów przeciw 201, przejść do porządku dziennego nad petycyami żądającemi jego rozwiązania, a które miały wywrzeć nacisk na Izbę i przygotować zwycięstwo Gambetty. Thiers z góry oświadczył, iż w sprawie tej nie zabierze głosu; zastąpił go minister sprawiedliwości, co zdaje nam się dowodzić, iż Thiers nie był pewnym, która strona otrzyma górę, a przeto nie chciał osobiście narażać się: w razie bowiem zwycięztwa lewicy, byłby musiał ustąpić, a gdy nie on lecz gabinet podejmował walkę, więc przegrana byłaby tylko sprowadziła zmianę gabinetu i powołanie do niego członków lewicy choćby nawet skrajnej. Thiers byłby starał się o kompromis z radykałami, aby się utrzymać. A nie może mu tu chodzić o siebie. Prezydentura dalsza nic mu nie przyczyni już do jego dotychczasowej wielkości, pragnie on widocznie wytrwać na stanowisku swojem, przynajmniej do spłaty kontrybucyi i uwolnienia Francyi z wojsk obcych. Dla tego termin ten stawiany jest dla dzisiejszego także zgromadzenia. Thiers czuje, że z nowemi wyborami radykaliści mogliby przyjść do takiej przewagi, iż nie mógłby się przy nich ostać. Układy Thiersa z komisyą konstytucyjną będą mogły teraz uzyskać praktyczny rezultat, a to przynieść takie reformy, które przyczynią się do utrwalenia Republiki i dadzą rękojmię dalszego spełnienia zobowiązań przyjętych wobec Niemiec. Trzeci miliard miał być spłacony temi dniami, czwarty w ciągu przyszłego lata; pozostałby więc jeszcze jeden. Czy zwycięztwo radykalistów nie zniweczyłoby bezpieczeństwa kredytu?

Uchwała wydziału parlamentu włoskiego w sprawie klasztorów ma większe znaczenie niż lokalne ustawy zastosowanie do prowincyi Rzymskiej, bo znaczenie polityczne, znaczenie bezsilności wszelkich rękojmi. Tak zwana ustawa o rękojmiach papiestwa, przez którą parlament chciał samemu sobie i rządowi włoskiemu położyć tamę dalszego wdzierania się w prawa Stolicy Apostolskiej, zostaje świeżo przez ten sam parlament w niwecz obróconą. Również w niwecz poszły przyrzeczenia dane przez rząd włoski obcym rządom, które miały opiekę nad klasztorami swojej narodowości. Gabinet nie uratuje się od upadku, nie stawiając przeszkód, gdyż właśnie uchwała ta daje radykalistom tak widoczną przewagę, że byłoby niewytłumaczonem, gdyby nie chcieli objąć teraz władzy.

Król Jerzy rozwiązał izbę deputowanych. Kilka dni temu donoszono, że minister Deligeorgis podał się do dymisyi. Nie umiemy pogodzić tej sprzeczności, bo albo minister usunął się albo izba jest rozpuszczoną. Ponieważ zaś ta druga wiadomość jest niewątpliwą, przeto zdaje się, że król dymisyi nie przyjął. Rząd grecki nie miał siły oparcia się naleganiom rządów francuskiego i włoskiego w sporze o Laurion, albowiem nie znalazł poparcia u państw innych, które odziawszy się płaszczem neutralności, obojętnie patrzą na niesprawiedliwość, jakiej uledz musi słaby. Nie wchodzimy tu w rozbiór, kto ma słuszność: Roux czy rząd grecki; lecz pytanie główne jest: czy spory wynikające z kontraktu dzierżawy mają być rozstrzygane sądownie albo z pomocą obcej floty, która już stanęła w Pireju na kotwicy.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 17 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Minister skarbu przedłożył dwa projekta ustaw tyczące się uporządkowania płac urzędników państwa; Minister handlu projekt ustawy względem nowego kredytu na cele wystawy powszechnej, i takowy przekazano Wydziałowi finansowemu. Minister handlu przedłożył projekt ustawy tyczącej się kolei żelaznej z Spalato do Knina. Poczem budżet na r. 1873 przekazano Wydziałowi skarbowemu, a wniosek Grossa względem rewizyi regulaminu, komisyi z 9 członków złożonej. Umowa pocztowa z Niemcami zatwierdzona. Przyszłe posiedzenie 15go stycznia.

Berlin 17 grudnia. *Spenersche Ztg* dowiaduje się, że Bismark zamierza wprawdzie złożyć prezydencyę w ministeryum pruskiem, ale pozostanie i nadal pruskim ministrem spraw zagranicznych, przez co utrzymanym zostanie związek między ministerstwem pruskiem a naczelną władzą cesarstwa Niemieckiego.

Wersal 16 grudnia. Ajencya Havasa donosi: Rezultat sobotniego posiedzenia zgromadzenia narodowego przyniósł wielkie uspokojenie i obudził w świecie handlowym wielkie nadzieje. Wszystkie pogłoski o zmianach w gabinecie są mylne. Thiers i Dufaure będą dziś na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej. Spodziewają się, że w skutku przebiegu posiedzenia sobotniego przyjdzie łatwiej do porozumienia się z komisyą.

Paryż 17 grudnia. W komisyi konstytucyjnej oświadczył Thiers, że nie chciał mesażem rozstrzygać kwestyi: republika czy monarchia, lecz tylko wskazać konieczność zajmowania się przyszłością. Obstaje on przy utworzeniu drugiej Izby i uorganizowaniu obecnego położenia; a pragnie brać udział w naradach komisyi. Komisya wyraziła Thiersowi podziękowanie. Mowa Thiersa wielkie sprawiła wrażenie i zdaje się, że członkowie komisyi usposobieni są pojednawczo. Thiers otrzymał już przeszło 3.000 adresów.

Bern 16 grudnia. Rada związkowa naznaczyła początek pierwszego roku budowy wielkiego przekopu przez górę Ś. Gotarda na d. 2 paźdz. 1872 i wręczyła program budowy wraz z kosztorysem państwom, które przyszły z pieniężnem wsparciem.

Bukarest 17 grudnia. Deputowany opozycyi Vernesku interpelował wczoraj rząd w kwestyi kolei żelaznych, i wniósł mocyę, aby Izba naganiła postępowanie rządu, uznała objęcie kolei żelaznych d. 1 września za przeciwne prawu, i aby odmówiła uznania poręki skarbu publicznego. Dziś dalszy ciąg rozpraw w tym przedmiocie. Jeszcze 20 mówców zapisanych jest do głosu.

Nowy Jork 15 grudnia. Oba współzawodniczące ciała prawodawcze kraju Alabamy połączyły się z sobą za poradą prezydenta Granta.

Kurs. Wiedeń d. 17 grudnia godz. 4. 4% zjedn. dług państwa bankn. 66·35. — Zjedn. oblig państwa w srebrze 70·30 — Losy z r. 1860 102 75 — Akcye banku 974 — Akcye kredytowe 332 75 — Londyn 109 40. — Srebro 108 20 — Dukat 5 18. — Lombardy 189·—. — Losy z r. 1864 143 —. — Akcye franco-austr. 137·—. — Napoleondor 8·75. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 229 —. — Akcye kol. Lwows.-Czerniow. —· — — Akcye kolei północ.-wschod. 158· —. banku związkow. (Vereinsbank) 213·—. — Obligacye indemniz. gal. 76 25 — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 251·—. — Akcye anglo-banku 322·— Akcye kolei rządowéj 335·—. — Akcye kol. siedm. —· —. — Akcye kol. Rudolfa 169 —. — Tramway 342·—. — Akcye banku budowy 189 50. — Akcye kolei wschod. 134 50. — Akcye banku anglo-węgiersk. 101·—. — Akc kolei zjed. 268·50.— Losy tureckie 76·75. — Losy prem. węgiers. 101·—.— Akcye kolei bogumińskiej 186·—. — Akcye kolei ces. Elżbiety 246·—.— Akc. kolei pół.-zach. 213·— Akc. frank. węgiers. 102·50.— Ogólny austr. bank 355—. Akcye nowego wiedeńskiego Tow. Tramway 358.

Usposobienie giełdy: stalsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 17 grudnia.

(Wartość kuponów do 18 grudnia	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	10· 75	107 75	—
Kupony sr. płatne „ 100 „	108 25	107 25	—
Ruble ros. papierowe „ 100 rub.	149 —	148 25	—
Talary pruskie „ 100 tal.	164 —	163 —	—
Dukaty austryackie „ 1 szt.	5 18	5 9	—
Napoleondory „ 1 szt.	8 76	8 6	—
Oblig. indemn. galic. „ zł. 100 (oprócz kup.)	78 75	77 50	— 61⅓
5% listy zast. „ „ „ 100	75 —	73 50	1 85½
5% „ „ „ „ „ 100	80 25	79 —	2 32
6% „ hipot. „ „ „ 100	89 75	88 25	1 78⅓
6% „ zakł. kred. wł. „ 100	95 —	93 —	2 78⅓
5% obli. poż. kolei węg. „ 120	102 —	99 75	2 78⅓
Losy prem. węgierskie za 1 sztukę	102 50	100 25	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 4%, w. za 1 s. (oprócz kup. bież.)	97 —	94 —	3 85½
„ „ Hipotecz. z 50%, „ „ 1 „	245 —	241 —	3 71
„ kolei Karola Ludw. złr. 210	231 —	223 50	4 87
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	153 50	150 —	1 30⅓
„ „ Warsz.-Wied. za r. 60	102 —	100 —	1 39⅙
5% listy zast. Kr. Pol. I ser. 100	95 25	93 50	1 94⅓
4% „ „ „ „ II „ 100	93 75	92 25	1 91⅓
5% „ „ „ „ za rsr. 100	93 50	92 25	2 43
4% „ likwidac. Kr. pol. 100	79 75	78 —	— ,9
Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100	45	43	—

Wiedeń 6 grudnia.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pań. bank.	66 50	66 30
5% „ „ „ sreb.	70 50	70 30
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	96 —	95 —
„ „ „ czeskie	96 —	95 50
„ „ „ węgiersk.	79 50	79 —
„ „ „ galicyjsk.	76 75	76 25
„ „ „ bukowiń.	76 —	75 50
„ „ „ siedmiogr.	77 75	77 —
Pożyczka głodowa galicyjska .	—	—
5% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr. . .	101 —	0 75

	żądają	płacą
Listy zastawne.		
5% Banku narod. losy	90 10	90 20
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	80 50	80 —
6 „ gal. zakł. kred. włoś.	95 —	94 —
5 „ węgiersk. losow. . .	87 —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.	100 75	100 50
5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat. .	88 50	88 —
5 „ Domi. pań. 120 złr.	115 75	115 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	300 —	298 —
„ „ „ 1854	96 50	96 25
„ „ „ 1860	103 75	103 25
⅕ losów pożycz. austr. państw. 1860 . . .	125 —	124 —
Losy pożyczk. z r. 1864	143 50	143 —
„ prem. poż. węgier. .	101 50	101 —
„ Comorente . . .	26 —	25 —
„ Kredytowe . . .	190 50	190 —
„ żeglugi parowej na Dunaju . .	97 —	96 —
„ księcia Salm . .	41 —	40 —
„ „ Palffy . .	27 50	27 —
„ ks. Klary . . .	39 50	38 50
„ hr. St. Genois . .	31 —	30 —
„ miasta Budy . .	30 50	29 50
„ ks. Windischgraetz	23 75	23 25
„ hr. Waldstein . .	24 25	23 75
„ hr. Keglevich . .	18 50	18 —
„ Rudolfa	15 —	14 50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr. .	24 50	24 —
Akc. banku i przem.		
Banku narod. austr. . .	968 —	965 —
Zakładu kredytowego .	335 —	331 50
Żeglugi parow. na Dun.	625 —	620 —
Kolei północ. Ferdynada	2155	2150

	żądają	płacą
Kolei rządowéj fr. a. .	336	335
„ zachodn. c. Elżbiety	43 50	247 50
„ Pardubickiej	170 —	166 —
„ Południowej . .	193 —	191 50
„ Galicyjskiej . .	30 —	229 —
„ Czerniowickiej .	152 —	151 —
„ Albrechta . . .	— —	— —
Kolei węgier. półn. wsch.	159 —	158 —
ks. Rudolfa 200 złr. sreb.	171 —	170 —
Akc. kol. Alf. fiumańskiej	174 —	173 50
„ „ Koszycko-Bogum.	1 2 —	151 —
„ „ Siedmiogrodz.	— —	— —
„ „ Cisańskiej . .	244 50	244 —
„ „ wschod. węgier.	135 50	135 —
„ „ austr. północno-zachodniej .	214 50	213 50
„ „ Franc. Józefa	16 50	216 —
Akcye banku anglo-austr.	325 —	3 4 50
„ „ anglo-węg.	102 —	101 —
„ austryack. ogóln. .	360 —	359 —
„ Zakł. kredyt. węg.	178 —	177
„ banku franko-austr.	134 55	133 75
„ „ węgierskiego	104 —	103 —
„ „ galic. d. handlu i prz. w Krak.	— —	— —
„ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie	—	—
„ wied. d. obr. płodów	307 —	306 —
„ galicyjs. hipoteczne	242 —	238 —
„ austryac. związkow.	216 25	215 75
„ dla obrotu ogólnego	253 —	251 —
„ Tow. wyr. cegieł maszyn. we Lwowie .	—	—
„ rektyfikac. spirytusu w Czerniowcach .	—	—
„ 400 frank. tureckie	76 90	76 70
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Naddniestrzańskiej	— —	74 —
„ Koszycko-Bogumiń.	91 50	91 25

	żądają	płacą
Kolei Ces. Elżb. 5% za „ (sr. prus. 100 złr. w. a. „ (Emis. 1862) . . .	— —	90 50
	—	88 —
Kolei rząd. St. 500 fr.	— —	— —
„ „ Emis. 1867	— —	122 —
Kol. południo. St. 500 fr.	09 25	108 75
„ Bony 1870-1874 6%	— —	— —
„ pół. C. F. 100 złr. m. k.	89 —	88 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	88 —	87 —
„ „ w sreb. 5% w. a.	02 50	102
„ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a.	— —	— —
Kolei połudn.-pół. niem. 5% — za 100 fl. .	— —	— —
„ „ w srebrze „	96 50	96 —
„ Kol. Kar. L. 300 fl. w. a. (w srebrze 5% za 100)	101 —	100 50
Kol. Gal. Kar. L. Emis. II.	— —	93 —
„ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	74 50	— —
„ „ „ Emisya 1867	83 —	— —
Kol. Siedm. fl. 200 w. a.	87 75	87 50
„ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100 fl.	93 —	92 50
„ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k. .	— —	— —
Austr. Lloyd 100 fl. m. k.	— —	— —
Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl. . . .	94 50	93 50
Waluty.		
Cesarskie korony . . .	5 14	5 13
„ dukat na wagę .	— —	— —
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco. . . .	—	—
Napoleondory . . .	8 71⁵	8 71
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie) . .	—	—
Souwereny angielskie .	11 —	10 90
Imperyały rosyjskie . .	—	—
Srebro	108 —	107 80
Srebro, kupony . . .	108 25	107 75
Talary związkowe . .	—	—
Pruskie bilety kasowe .	63⁵⁰	1 63²⁵
Lwów 14 grudnia		
Dukat holenderski . .	5 14	5 7
„ cesarski . . .	5 18	5 10
Półimperyał rosyjski .	8 75	8 67
Rubel srebrny rosyjski	1 74	1 66
„ papierowy „	49	1 47
Talar pruski	—	—
Listy z. Tow. kr. gal. 5%	80 50	79 70
„ „ „ „ 4%	74 75	74 —
„ zast. Banku hip.	89 —	88 75
Obligi indemn. bez kup.	78 20	77 50
Akcye kol. galic. b. kup.	230 50	228 75
„ „ lwows.-czern.	156 —	154 —
„ Banku hipot. gal.	244 —	242 —
Warszawa 14 grudnia		
Listy zastaw. 1 ser. rub.	94 50	94 20
„ „ 2 „ „	93 25	93 25
kupon „	—	1 91⅓
„ „ nowe „	93 55	92 95
kupony „	—	1 88⅑
„ likwidacyjne „	78 65	78 35
kupony „	—	— 14⅑
Kolej warsz.-wiedeńska .	103 —	100 50
„ „ bydgoskiej .	73 25	72 75
„ „ terespolskiej	— —	116 50
„ „ łódzkiej .	— —	108 50

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych	Pociąg pospieszny wieczór g. m.	osobowy Pociąg przed poł. g. m.	mięszany Pociąg wieczór g. m.
w kier. z Krakowa do Lwowa:			
z Krakowa do Lwowa (odch.	9 35	11 13	10 36
(przy.	„ 5 57	w. 9 45	r, 10 50
z Tarnowa . . (przych.	11 22	1 28	1 10
. (odchodzi	11 27	1 34	1 17
z Rzeszowa . . (przych.	n. 1 18	4 10	3 53
. (odchodzi	„ 1 23	4 18	4 8
z Przemyśla . . (przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
(odchodzi	„ 3 30	w. 6 54	„ 7 8
		przed. poł.	w nocy
z Krakowa do Wieliczki (odch.	—	11 30	11 —
(przy.	—	12 10	11 39
		rano	wieczór
z Wieliczki do Krakowa (odch.	—	r. 6 19	7 40
(przy.	—	„ 6 54	8 15
ze Lwowa do Krakowa (odch.	11 28	r. 5 5	w. 5 5
		poc. mię.	
ze Lwowa do Brodów (odchod.	r. 6 27	n. 11 —	p. 12 —
(przych.	—	r. 9 22	„ 3 45
z Brodów do Lwowa (odchod.	—	n. 4 18	w. 4 3
(przych.	—	w. 7 58	p. 11 45
ze Lwowa do Czerniowiec (odc.	r. 6 47	w. 11 43	pp 12 15
(prz.	„ 1 15	r. 10 40	n. 12 37
z Czerniowiec do Lwowa (odch.	w. 4 6	5 49	„ 3 37
z Czerniowiec do Lwowa (przy.	n. 10 43	n. 3 58	p. 3 45
z Wiednia do Krakowa (odch.	r. 10 30	r, 8 —	w. 8 —
dto pociąg mięszany	—	—	pp. 5 30
z Wiednia do Krakowa (przy.	w. 8 18	w. 9 8	r. 9 45
dto pociąg mięszany	—	—	p. 11 59
z Krakowa do Wiednia (odch.	r. 7 30	r. 5 46	pp. 3 30
dto pociąg mięszany			„ 10 10
	po poł.	wieczór	rano
z Krakowa do Wiednia (przy.	5 20	7 29	5 —
dto pociąg mięszany	—	—	n. 3 57
z Krakowa do Warszawy (odch.	r. 8 —	pp. 3 30	—
z Krakowa do Wrocławia (od.	r. 5 46	r. 8 —	—

ADMINISTRACYA „PRZEGLĄDU POLSKIEGO"

ma zaszczyt przypomnieć tym Panom Prenumeratorom, których kwartalnie abonują, że z dniem 1ym Stycznia 1873 r. rozpoczyna się nowy kwartał.

Cena prenumeraty rocznie . . 12 złr.
półrocznie . 6 „
(2198-1-3) ćwierćrocznie 3 „

KOMITET dawnéj Resursy Krakowskiéj.

W odniesieniu się do statutu, ma zaszczyt zaprosić należących WW. Panów Członków tejże Resursy na **Zgromadzenie ogólne** odbyć się mające w Piątek tj. **20 Grudnia** o godz. 6éj wieczorem w lokalu Resursy. (2224-1-2)

Odwołanie licytacyi.

Na dniu 17ym t. m. zapowiedziana **Licytacya** sprzedaży koni w STRUSOWIE odwołuje się do dalszego zawiadomienia. (2223-?-3)

Ogłoszenie.

L. 55243. (2088.3—3.)

Z polecenia Wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 26 października b. r. l. 10374 i na żądanie krajowej komisyi dla spraw chowu koni podaje się niniejszem do publicznej wiadomości co następuje:

Według reskryptu, powyżej przytoczonego, Wysokie Ministerstwo rolnictwa zamierza w celu podniesienia chowu koni udzielać subwencyj rocznych w kwotach równających wartości owsa potrzebnego do wyżywienia przez rok hodowcom, którzy chcą zająć się hodowaniem młodych ogierków jednorocznych czy to własnego chowu czy przykupionych; lecz pochodzenia dobrego i obiecującej jakości, a to pod następującemi warunkami:

Hodowca zobowiązuje się kontraktem, który zawrze z Wys. Ministerstwem rolnictwa, lub podpisaniem odpowiedniego rewersu, iż pewną oznaczyć się mającą ilość źrebiąt-ogierków starannie i racyonalnie hodować będzie najmniej przez 3 lata, a więc tak długo, dopóki takowe nie będą miec lat 3 i pół w tym celu, aby takowe c. k. Rządowi za cenę w drodze ugody oznaczyć się mającą sprzedać dla użycia ich na stadniki krajowe.

C. k. Rząd płaci za to hodowcy w ratach całorocznych z dołu dodatek na hodowanie w drodze ugody oznaczony i zobowiązuje się do zakupna wychowanego ogiera, jeżeli takowy do użytku zdatnym będzie.

C. k. Rząd zastrzega sobie prawo zwiedzać subwencyonowane ogierki w czasie hodowania i wypowiedzieć po upływie roku i po wypłacie za ten rok umówionej subwencyi dalszy stosunek kontraktowy, a więc zaprzestać dalszéj wypłaty rocznych kwot subwencyjnych, w którymto razie przywraca się właścicielowi prawo wolnego rozrządzania dotyczącem źrebięciem.

Po upływie 3 lat, względnie gdy ogierek subwencyonowany doszedł do $3\frac{1}{2}$ lat, hodowca obowiązany jest sprzedać go Rządowi za cenę przez obydwie strony w drodze ugody oznaczyć się mającą. Jeżeli ugoda nie może przyjść do skutku, poddają się obydwie strony wyrokowi sądu polubownego, do którego każda ze stron wybiera jednego sędziego, a ci dwa superarbitra. Jeżeli wybrani sędziowie nie mogą się zgodzić na superarbitra, wtedy rozstrzyga los między dwoma przedstawionymi.

C. k. Rząd nie jest jednak obowiązanym do zakupywania ogierów niezdatnych do właściwego ich użycia na stadniki. Jeżeli w tej mierze strony nie mogą się zgodzić, poddają się one wyrokowi sądu polubownego w ten sam sposób jak wyżej złożonego.

Ogierki takie, otrzymujące subwencyę, nie mogą się ubiegać o premia rządowe.

Hodowca, który warunków powyżéj skreślonych nie dotrzyma i ogierka subwencyonowanego komu innemu, aniżeli c. k. Rządowi, sprzeda, obowiązanym jest zwrócić pobrane kwoty subwencyjne i zapłacić umówioną karę konwencyonalną i poddaje się w tej mierze egzekucyi władz politycznych.

Podając to do powszechnej wiadomości, wzywa się chodowców koni mających chęć ubiegania się o podobne subwencye, ażeby najdalej do 1 lutego 1873 r. wnieśli do komisyi oferty z dokładnem oznaczeniem źrebiąt, z dowodami tychże pochodzenia, które chcą hodować na stadniki krajowe za subwencyą rządową; miejscowości, w któréj się hodują i kwoty rocznej subwencyi, za którą ogierka na stadnika krajowego wychować obowiązują się.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23 listopada 1872.

CUKIERNIA JÓZEFA MAJERA W KRAKOWIE,

w Rynku głównym,

poleca na nadchodzącą **Gwiazdkę** wielki zapas **cukrów deserowych** z rozmaitemi smakami, **karmelków** zwyczajnych jak również nadziewanych rozmaitemi smakami, **owoców kandyzowanych, kompotów, czekoladek** z likworami, pralinek, **czekolady waniliowej** zdrowia, **ciastek** na funty do Herbaty, jako to: badyanków i miniaturek.

Również otrzymała wielki zapas **bonbonierek** z pierwszych **Fabryk paryzkich**, nadzwyczaj gustownych i na rozmaitą cenę. Dla dzieci zaś przysposobiła **drzewka sztuczne** już z cukrami i stoczkami, począwszy od złr. 3 i wyżéj.

Począwszy zaś od dnia 31go Grudnia będzie można dostać codziennie **świeżych pączków** od godziny 11éj rano.

Również przyjmuję zamówienia na **strucle, torty, lody** itp. obstalunki na wieczory, bale, wesela, wszystko po umiarkowanych cenach, przy eleganckim wykończeniu i z wielką punktualnością. (2225-1-3)

Już 27go Grudnia 1872 r.

odbędzie się

ciągnienie wielkiéj

kr. węgierskiéj loteryi na monety złote, srebrne i efekta z **6.517** wygranemi w ogólnéj kwocie

240.000 złr.,

a mianowicie:

1	**główna wygrana** na	**10.000**	Dziesięcio-frankówek
1	„ „ „	**5.000**	
1	„ „ „	**2.000**	
2	„ „ po	**1.000**	

wraz z 72 wygranemi, z których każda wyciągnie jeden węgierski **los premiowy** na 100 złr. Następnie wyciągnięte zostaną:

10	wygranych po	**1.000**	**złr. w srebrze,**	razem złr. **10.000**
30	„ „	**500**	„ „	„ „ **15.000**
150	„ „	**100**	„ „	„ „ **15.000**
250	„ „	**50**	„ „	„ „ **12.000**
6.000	„ „	**10**	„ „	„ „ **60.000**

Losy do téj bogato uposażonéj i bardzo korzystnéj loteryi kosztują **2 złr. 50 c.** za sztukę i są do nabycia w urzędach podatkowych i pocztowych, następnie u kolektorów loteryjnych c. i k. austr. węgiersk. monarchii i u innych osób trudniących się rozprzedażą losów.

Kr. węgierska Dyrekcya loteryjna.

Buda (Ofen) 4 Grudnia 1872.

(2100-2-3) *Za przedruk nie płaci się.*

Opinia zaszczytna Rady zdrowia. **WIZYKATORYA i PAPIER ALBESPEYRES** od lat 50ciu przepisywane przez najznakomitszych lekarzy.

WIZYKATORYA Albespeyres. — Skutek pewny i regularny. — Niezbędne dla lekarza praktykującego na wsi.

PAPIER ALBESPEYRES. — Preparacya bardzo dogodna do utrzymania wizykatoryj bez nieprzyjemnéj woni i bez dolegliwości.

40 lat POWODZENIA. **KAPSUŁKI RAQUIN** Potwierdzony przez **Akademią** medyczną w Paryżu.

Wyciąg z raportu potwierdzonego jednomyślnie przez Akademię medyczną: „**KAPSUŁKI klejowate P. RAQUIN z łatwością się trawią. „Nie sprawiają nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani „odbijania**, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacyj KOPAIWY „a nawet kapsułek klejowatych.

„**Nigdy nie zauważono, aby też KAPSUŁKI pozostały bez pożytecznego skutku.** Dwa flakonia na najpierwszy wyciąg wyjątkowy wystarczają."

U wynalazcy w Paryżu na ulicy Faubourg St. Denis, 78 i 80.

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Michała Kullaka. (1536-31-32)

Pierwsza nagroda złoty medal w Wittenberga — **Nagroda odznaczone** przez c. k. rząd wyłącznie uprzywilejowane wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącznie za dobre uznane. — Pierwsza nagroda srebrny medal w Wiedniu.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

które z powodu niezrównanéj dokładności jakoteż w uznaniu wybornéj własności i tanich cen złoty medal otrzymały.

Te ochrony przeciw przeciągom powietrza są wyrabiane z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, różowobrunatnym i dębowym kolorze według barwy pokostowanego okna. Przewyższają one wszystko dotychczas używane, gdyż każdy, choćby najmniejszy przeciąg powietrza zostaje ominiętym, a drzwi i okna może ktokolwiek według upodobania otworzyć. Przyrząd jest tak łatwy, że każdy sam może go zastosować.

Cena za biały kolor do okien 4 c. za łokieć, do drzwi 6 i 10 c. za łokieć; za różowobrunatny i dębowy kolor do okien 5 c., do drzwi 7 i 11 cnt. za łokieć. Na jedno okno średniéj wielkości wystarczy zakupić najwyżéj za 50 c.

Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywają się jaknajspieszniéj, a do każdéj przesyłki dołącza się drukowany opis użycia. (1634-10-10)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 21, c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu. **J. Popelarz,** c. k. nadworny dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza. Nadzwyczajna oszczędność w paliwie.

Zwykła Loterya fantowa na korzyść ubogich chorych urządzana, w któréj łaskawa Publiczność tak stały i gorliwy brać udział raczyła, odłożona z Czerwca na ostatnie dnie przedświętne (Bożego Narodzenia), ma być poprzedzona sprzedażą złożoną z rozmaitych przedmiotów pożytecznych i z rzeczy stosownych na Gwiazdkę dla dzieci. Dostarczyć powyższych artykułów po cenach zniżonych oświadczyły się, ze szczególną i pełną szlachetności gotowością, znane Magazyny: PP. Nowoleckiego, Wojczyńskiego, Feintucha, Hahna, Jachimskiego, Szukiewicza, Czernego, Szpenglera i pani Figlowy. — Niemniéj Zakłady PP. Rzewuskiego i Kriegera z hojnością przyczyniły się pięknemi fotografiami pamiątkowemi do uzupełnienia tego zbioru. Doznając zawsze zachęcającego uznania mieszkańców m. Krakowa, Towarzystwo Pań Ś. Wincentego à Paulo czyni na nowo odezwę do serc dobroczynnych i ufa w uczestnictwo Szanownéj Publiczności tak stałéj jak goszczącéj, że pomocą swą przyczynić się nie odmówią do poratowania ubogich chorych miasta naszego.

Wzmiankowana sprzedaż odbędzie się w dniach 16, 17, 18 i 19 Grudnia od godziny 12éj do 4éj w Sali Redutowéj. Loterya zaś fantowa w dniu 20ym ciągnioną będzie i zacznie się o godz. 7 wieczór.

Jednocześnie, osobną i nie zależną Loteryę od pierwszéj, stanowić będzie Popiersie Chrystusa z marmuru karraryjskiego, dłuta P. Brodzkiego, oszacowane na 300 złr., którego bilety po 1 złr. sprzedawane będą. (2098-4-5)

Podziękowanie.

Siedmioletni nasz synek zapadł gwałtownie na okropną chorobę gardła i tchawicy, która w naszych stronach mnóstwo porywa ofiar. Aby dać wyobrażenie o niebezpieczeństwie, w jakiem się znachodziło nasze dziecię, przytaczamy tylko, iż z ust drogich nam żadnego nie słyszeliśmy głosu, a oddech utrudniony i forsowny prawie duszącego się dziecka słychać było do 3go pokoju. Na szczęście zjawił się podówczas w Lesku Wny Dr. *Humiecki*, posiadający w naszych stronach ogromne zaufanie. Wezwany przybył o północy na ratunek i oto po wykonaniu operacyi i leczeniu oddał w ręce stroskanych rodziców niejako nowonarodzone dziecię!.. Uradowani ze łzą w oku i z uczuciem zobowiązania bez granic, składamy temu szlachetnemu i nieocenionemu Mężowi rodzicielskie serdeczne podziękowanie!.. Również z głębi serca dziękujemy Panu *Frajsingerowi* lekarzowi miejskiemu w Lesku, iż wezwany z początku natychmiast przybył, odkrył grożące niebezpieczeństwo i zarazem oznajmił nam o przybyciu w téj chwili Dra Humieckiego do Leska. Przez to dał dowód swéj bezinteresowności i zyskał sobie tem większe zaufanie, tem bardziéj, iż rozpoznanie choroby i ordynacyę apteczną jego Dr. Humiecki jak najzupełniéj uznał za odpowiednią

Jankowce d. 1 Grudnia 1872 r.

Feliks i Ludwika Praszałowiczowie,
(2212) dzierżawcy dóbr.

Na Wilią na drzewko!
Pierników ozdobnych wielki wybór.

Szanownym Gościom odprzeda się także **Miodu klarowanego** funt w. wied. po **50 c.** w Fabryce Pierników **K. Molęckiego** w **Krakowie** przy ulicy Brackiéj w domu Wgo Gostkowskiego. (2140-?-3)
Cenniki pierników rozdają się darmo.

BANK GALICYJSKI dla HANDLU i PRZEMYSŁU W KRAKOWIE,

wypłacać będzie począwszy od dnia 2go Stycznia 1873 r. tytułem zaliczki na dywidendę za rok 1872

za kupon płatny 1 Stycznia 1873 r.

od swych Akcyj Zakładowych (z wpłatą złr. 80 w. a.) **4 złr. w. a.**
od swych Akcyj Pierwszeństwa (na złr. 100 wal. a. wpłaconych) **5 złr. w. a.** w stosunku 5% od wpłaconego kapitału.

Wypłatę tychże kuponów uskuteczniać będą:

w **Krakowie:** Kasa Banku,
we **Lwowie:** Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu Kred. dla handlu i przemysłu,
w **Berlinie:** PP. G. Müller & Comp.,
w **Wiedniu:** c. k. uprz. austr. Bank Związkowy (Vereinsbank).

Kraków 16 Grudnia 1872 r.

(2200-1-3) **Dyrekcya.**

PASTA i SIROP z KODEINĄ
Pa BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (*bronchites*); nieoceniony w początkach suchot i na irrytacye piersiowe wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYNSKIEGO; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCH; w *Brodach* w aptece P. KULLAK; w *Poznaniu* u Dra MANKIEWICZA.

(1835-33-52)

4000 świadectw. Odznaczone medalem.

Sugar Pea.

Niema już kaszlu ani cierpień płuc.

Uznany świadectwami wielu sławnych panów lekarzy i profesorów uniwersalny środek mój *(Sugar Pea)* jest najlepszem lekarstwem dla cierpiących na kaszel i płuca, gdyż po użyciu tego **groszku cukrowego** (zwanego groszkiem cudownym) ustaje z pewnością, lekko uśmierzając każde drażnienie kaszlu, czyści każde zaflegmienie i wzmacnia płuca. Prócz tego groszek cukrowy wylecza wszelkie zachrypnięcie i słabości szyi. Cena pudełka 50 cnt. Skład utrzymuje **J. Poczta,** Kärntnerstrasse Nr. 34 w **Wiedniu.** Rozsyłka za zaliczką w każdym kierunku. Zamawiający większą ilość otrzymują znaczną zniżkę. Dla dzieci we flaszkach po 1 złr. 80 c. (1775-7-10)

Skład w **Wiedniu**	u p. **F. Neusteina,**	aptek.	I. Plankengasse Nr. 6.
„ „ „	„ **A. Bindera**	„	I. Rudolfspłatz Nr. 5.
„ „ „	„ **L. Lippa**	„	VII. Siebensterngasse 18.
„ „ **Peszcie**	„ **J. v. Török**	„	
„ „ **Preszburgu**	„ **J. Vavreczki**	„	
„ „ **Pradze**	„ **J. Fürsta**	„	

EAU de MÉLISSE des CARMES

P. BOYER na ulicy *Taranne, 14, w Paryżu.*

ST JEAN DE LA CROIX — EAU DES CARMES R. TARANNE No 14 — SAINTE THÉRÈSE

Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i rżnięciu w żołądku, niestrawności** i t. d.

Skład główny w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. — w Brodach w aptece p. Kullaka. (1856-5-)

ZATWARDZENIE Migreny, gorącz. Iodbijanie się, Zaflegmienie Żołądka — REUMATYZMY, Astmy, Newralgije, Liszaje, żółć.

PILULES VÉGÉTALES GOURMANDES PURGATIVES ET DÉPURATIVES CAUVIN PARIS 55 Bd. Sébastopol

DOZA POTRZEBNA DO PRZECZYSZCZENIA BIERZE SIĘ KŁADĄC SIĘ SPAĆ

DOZA POTRZEBNA DO UTRZYMANIA WOLNEGO STOLCA PRZY JEDZENIU

Przywracają i utrzymują ZDROWIE

W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Ruckera, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (1832-23-24)

Do końca karnawału sprzedaję po następujących cenach hurtownych

Kwiaty kameliowe

za tuzin 3 złr.

Kwiecie pomarańczowe za tuzin bukiecików . . . . 1 złr.
Gwoździki . . . . za tuzin 80 ct.
Róże . . . . . . za tuzin 50 ct.

(2160-2-12) **E. Haslinger,**
w **Wiedniu,** Kolowratring Nr. 14.

SIROP ZELAZISTY

w połączeniu z wytworem ze skórek pomarańcz i z *Quassia Amara* jak również Z IODANEM ŻELAZA

P. J.-P. LAROZE, aptekarza

Ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Żelazo w stanie cieklym najdogodniéj przyswajać się daje przez każdy organizm; użycie jego w tym stanie nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniéj działa jak przygotowane w pigułkach, lub w cukierkach. Działanie tego syropu jest *toniczne* z powodu żelaza; *przeciwgorączkowe* z powodu *quassia amara*, *rozpuszczalne* z powodu skórek pomarańczowych w skład jego wchodzących. Jest to najlepszy środek wzmacniający dla słabych i wycieńczonych temperamentów najpewniejsze pomocnicze lekarstwo przy użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu własności skórek, pomarańczowych tak powszechnie ocenionych we wszelkich słabościach żołądka, w trudném trawieniu i w braku apetytu.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

(1843-3?-)

Ces. król. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Z powodu odbyć się mającéj wystawy powszechnéj w WIEDNIU, zaprowadzoną będzie **z naszych stacyj do Wiednia** z dniem 1ym Stycznia 1873 r. aż do dalszego postanowienia **zniżona taryfa dla transportu żywności przy ładunku w całych wagonach.**

Dotyczących taryf nabyć można w naszych stacyach, jakoteż u podpisanéj Dyrekcyi ruchu.

Lwów w Listopadzie 1872 r.

(2188-2-3) **Dyrekcya ruchu.**

Tajne choroby i OSŁABIENIE MĘZKIE

leczy gruntownie pod **poręczeniem** dobrego i trwałego skutku

Dr. Maurycy Handler,

Dr. medycyny i chirurgii, magister akuszeryi i chorób ócz.

Przyjmuje co dzień: od **11 do 1 godziny** w południe i od **3 do 5 godziny** po południu.

Mieszka w Peszcie, Leopoldstadt, Palatingasse Nr. 13, na I. piętrze pod Nr. 14.

Na listy z pieniądzmi następuje natychmiast odpowiedź.

Na żądanie przyjmuje także w umówionych godzinach.

(2022-10-12)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u p. Józefa Trauczyńskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (1849-30-78)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* — Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*